

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajski

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Dwa wzmocnienia Łady. Król strzelców IV ligi blisko Biłgoraja!

STRONA 22/23



Patryk Czułowski i Hubert Giletycz
pierwszymi transferami Łady 1945 Biłgoraj

Radny powiatu biłgorajskiego zatrzymany za jazdę po pijaku!

Jest akt oskarżenia

Piotr M. radny powiatu
biłgorajskiego wpadł
w Lipniku (pow.
opatowski).
Co pokazał alkomat?

STRONA 6



Radna pogoniła urzędników i drogowców do roboty



STRONA 3

Nauczycielka z Biłgoraja i nowa radna miasta Joanna Solska
pokazuje, że jednak można?

Są wyniki matur. Jak egzamin dojrzałości napisali nasi maturzyści?

STRONA 7

Uchylenie immunitetu i zgoda na areszt posła Romanowskiego!

Zameldowany w Biłgoraju poseł Marcin Roma-
nowski w każdej chwili może trafić za kraty

STRONA 3



Autodrom w Biłgoraju za pół roku?

Pierwszy etap gruntownej przebudowy biłgorajskiego Autodromu
ma zakończyć się w styczniu. Zbliża się? Zobaczcie aktualne zdjęcia

STRONA 10



Rowerem jedzie z Tarnogrodu do Szwecji. Tomek Sikora jest wielki!

STRONA 8



Tomek Sikora z Tarnogrodu w niedzielę jedzie rowerem do
Szwecji. Żeby pomóc w zbiórce dla chorego kolegi



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA

biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20,

21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski

(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)

791 132 007

Natalia Raćaitis

780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,

mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,

badziak@24wspolnota.pl

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to наша nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

W skali od jednego do pięciu.

Pięć szpil

otrzymuje radny

powiatowy,

którego policja

zatrzymała

ponad 100

km od domu

kierującego

pojazdem

pod wpływem

alkoholu. Wstyd!



Trzy gwiazdki dla KGW „Potok Górny” za zajęcie III miejsca w Bitwie Regionów 2024 za danie „Tłuszcioszek Potocki”, czyli świeżonkę podaną w chlebku. Gratulujemy!



KGW Malinowy Zakątek otrzymuje cztery gwiazdki za zajęcie II miejsca w Bitwie Regionów 2024 w Szczepieszynie za gołąbki z pęczakiem i grzybami leśnymi. Gratulujemy!

Do powiatu jedzie barwny festiwal. Śladami Singera w Biłgoraju



XIV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL

ŚLADAMI SINGERA

2024

ORGANIZATOR

WYSTĘPY

TEATR NN.PL

MUZYKA NA ŻYWO • FIRE SHOW • TANIEC • ŻONGLERKA • HOOLA HOOP • KLAUNADA

LIPCOWA TRASA

11 ŁĘCZNA

12 LUBARTÓW

13 BYCZAWA

14 PIASKI

15 CHEŁM

16 KRASHYSTAW

17 GORAJ

18 STARY DZIKÓW

19 BIŁGORAJ

20 KRAŚNIK

21 JÓZEFÓW

22 SZCZEPESZYN

23 JANÓW LUBELSKI

24 KRASHOBROD

25 LIPCA: LUBLIN

Goraj, Biłgoraj i Józefów są na trasie tegorocznego Letniego Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera”. - Stworzyliśmy oryginalny festiwal, który co roku w połowie lipca wędruje od miasta do miasta, zatrzymując się na chwilę w każdym z nich, gdzie poprzez artystyczne działania przywołujemy pamięć, uczymy, bawimy i wzruszamy - mówią organizatorzy. Są szczegóły i terminy barwnych lipcowych występów. Wstęp wolny.

DZIEŃ I
godz. 18 - Projekcja filmu do-

kumentalnego „Ukos światła” (73 min., reż. Wojciech Szumowski) i „Czytając Sienkiewicza na pustyni Negev” (25 min., reż. Krzysztof Bukowski)
miejsce: Lokalny Dom Kultury

DZIEŃ II
godz. 18 - Performatywne czytanie książki „Sztukmistrz z Lublina” z udziałem publiczności, prowadzi Witold Dąbrowski. Wyjątkowa adaptacja tworząca scenariusz pozwalający aktywnie śledzić losy Jaszy Mazura
miejsce: Lokalny Dom Kultury

godz. 20 - „Przyjaciele Sztukmistrza 2024”. Teatralne widowisko plenerowe z muzyką

na żywo i elementami tańca, żonglerki, hula-hoop, fire show, cyrwheel, klaunady. W widowisku uczestniczą artyści z Argentyny, Chorwacji, Ukrainy oraz Polski. Widowisko, jak co roku reżyserowane przez Arkadiusza Ziętka, inspirowane jest prozą i osobistymi wspomnieniami Izaaka Baszewisa Singera, autora „Sztukmistrza z Lublina”
miejsce: Biłgoraj: Scena przy BCK, Goraj: Rynek, Józefów: Rynek

*W Biłgoraju w razie niepogody program będzie realizowany w Biłgorajskim Centrum Kultury.

Natalia Raćaitis

LIPIEC

16

WT.

godz. 18 - **Śladami Singera**, GOK Goraj, wstęp wolny

LIPIEC

17

ŚR.

godz. 18 - **Śladami Singera (dzień II)**
Rynek Goraj, wstęp wolny

LIPIEC

17

ŚR.

godz. 9 - **EKO-PIKNIK i otwarcie EKO-ZIELARSKIEGO OGRODU SPOŁECZNEGO**, GOK Księżpól

LIPIEC

18

CZW.

godz.18 - **Śladami Singera**, Biłgorajskie Centrum Kultury, wstęp wolny

LIPIEC

18

CZW.

godz. 8.30 - **Terenowa Akcja Poboru Krwi**, Komenda PSP, ul. Dąbrowskiego Biłgoraj

LIPIEC

19

PT.

godz. 18 - **Śladami Singera (dzień II)**, BCK, wstęp wolny

LIPIEC

20

SOB.

godz. 18 - **Śladami Singera**, MOK Józefów, wstęp wolny

LIPIEC

21

NIEDZ.

godz. 18 - **Śladami Singera**, Rynek Józefów, wstęp wolny

CYTAT TYGODNIA



Posel Marcin Romanowski

tuż po głosowaniu Sejmu ws. uchylecia jego immunitetu i wyrażeniu zgody na zatrzymanie i areszt:

„Nie zamierzam destabilizować żadnego postępowania czy uciekać. Ani mdleć”

LICZBA TYGODNIA

83

- tyle procent wyniosła zdawalność tegorocznej matury w powiecie biłgorajskim

DO WYNAJĘCIA

powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

eprasa.pl 300f696958

Radna Solska pogoniła urzędników i drogowców do roboty

Jest nowa krew w Radzie Miasta i nowe spojrzenie na miasto i jego potrzeby. Radna Joanna Solska pogoniła do roboty Miejską Służbę Drogową. Efekt? Nowe miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych, porządki przy szkołach i nowe „agatki”.

23 czerwca radna Rady Miasta Biłgoraja Joanna Solska, zawodowo nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju, złożyła interpelację w sprawie utworzenia miejsca parkingowego dla osób niepełnosprawnych przy przedszkolu przy SP nr 1 w Biłgoraju (od strony ul. Zamojskiej).

To miejsce parkingowe było potrzebne

- Do przedszkola oraz szkoły uczęszczają dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Z parkingu korzystają również osoby niepełnosprawne w niedziele i święta uczestniczące w uroczystościach kościelnych – **zasadnia Solska.**

Urzędnicy w pełni zgodzili się z wnioskiem Solskiej, bo miejsce parkingowe pojawiło się błyskawicznie.

- Miejska Służba Drogowa pozytywnie ocenia wykonanie miejsca dla osób z niepełnosprawnością ruchową we wskazanej lokalizacji. Przedmiotowa działka należy do miasta i znajduje się poza pasem drogowym, gdzie nie występuje procedura uzyskania zmiany w organizacji ruchu. W związku z powyższym MSD dokonała wydzielienia tego miejsca pod koniec zeszłego tygodnia poprzez wykonanie oznakowania poziomego P-24



Po interpelacji radnej miejskiej Joanny Solskiej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju (od strony przedszkola) praktycznie „od ręki” pojawiło się miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych

Radna Joanna Solska złożyła dwie interpelacje: w sprawie miejsca parkingowego dla niepełnosprawnych i poprawy bezpieczeństwa drogowego wokół szkół

oraz ustawienie znaku D-18a – odpowiedział 8 lipca burmistrz Wojciech Gleń.

Przejścia wokół szkoły będą odnowione

Joanna Solska złożyła również interpelację w sprawie poprawy bezpieczeństwa uczniów SP nr 1 oraz innych pieszych przy ulicy 3 Maja. Radna prosiła o uzupełnienie (odnowienie) pasów na przejściach dla pieszych, poprawę widoczności znaku „Uwaga dzieci”, który zasłaniają gałęzie oraz wymianę tego znaku na nowy – odblaskowy.

8 lipca burmistrz Wojciech Gleń poinformował, że Miejska Służba Drogowa zleciła w trybie

zapytania ofertowego odnowienie oznakowania poziomego na miejskich ulicach.

- Od piątku, 5 lipca firma Domino Znak z Lublina rozpoczęła prace związane z realizacją umowy. Prawdopodobnie w bieżącym tygodniu wszystkie przejścia dla pieszych na przedmiotowym odcinku ulicy będą odświeżone. Nawierzchnia, która jest wykonana z klinkieru, nie sprzyja trwałości takiego oznakowania, dlatego MSD postara się w najbliższym czasie dokonać wymiany tych elementów na jasną kostkę betonową w celu trwałego oznaczenia przejść dla pieszych P-10 – informuje burmistrz Gleń.



Joanna Solska
radna rady miasta Biłgoraja

Do przedszkola oraz szkoły uczęszczają dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Z parkingu korzystają również osoby niepełnosprawne w niedziele i święta uczestniczące w uroczystościach kościelnych

Nowe „agatki” też będą

Burmistrz tłumaczy również, że widoczność znaku A-17 „Dzieci” została poprawiona poprzez usunięcie zalegających gałęzi.

- MSD w najbliższym czasie dokona przeglądu wszystkich przejść w obrębie szkół oraz przedszkoli zlokalizowanych na gminnych drogach. Znaki A-17 oraz T-27 tzw. „agatki”, które nie będą spełniały norm widoczności, będą zastąpione nowymi elementami, tak, aby zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym uczestnikom ruchu drogowego przed nadchodzącym rokiem szkolnym – zapewnia burmistrz.

Natalia Raćaitis

Biłgorajski Sanepid ma nowego dyrektora. To już trzeci w tym roku

Kolejne zmiany kadrowe w Biłgorajskim Sanepidzie. Placówka ma nowego dyrektora, w sumie już trzeciego w tym roku. Nowy dyrektor niejedną biłgorajską placówką już zarządzał, bo pracował m.in. w PGK i Miejskiej Służbie Drogowej.

Poprzedni dyrektor biłgorajskiego Sanepidu, Cezary Duma, został powołany na stanowisko Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju i kierownika placówki 25 sierpnia 2020 r. W połowie stycznia 2024 r. został przeniesiony do Janowa Lubelskiego, gdzie do dziś kieruje tamtejszym oddziałem PSSE.

Przez pół roku obowiązki dyrektora i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju pełniła Dorota Kruk. 1 lipca na to stanowisko powołany został mgr Grzegorz Dubiel, który również jednocześnie kieruje działalnością Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Biłgoraju.

Drogowcy z Biłgoraja też mają nowego dyrektora

Po tym, jak dyrektor Miejskiej Służby Drogowej w Biłgoraju ewakuował się do Sanepidu, drogowcy zostali bez szefa. - Z uwagi na kluczową rolę Miejskiej Służby Drogowej nie mogliśmy sobie pozwolić na pozostawienie jednostki bez osoby decyzyjnej - przekazują nam miejscy urzędnicy. Nowym szefem drogowców został Grzegorz Harasiuk.

Dotychczasowy dyrektor miejskiej służby drogowej, Grzegorz Dubiel 1 lipca został powołany na dyrektora biłgorajskiego Sanepidu.

Sprawdziliśmy, kto zastąpił Dubiela na stanowisku dyrektora MSD w Biłgoraju.

Kim jest nowy szef Sanepidu?

- Swoją karierę zawodową zaczynałem w Sanepidzie w 1997 r., ale moje drogi z PSSE rozeszły się w 2009 r. Teraz historia zatoczyła koło i znów tutaj wróciłem – mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Grzegorz Dubiel.

Nowy dyrektor do Sanepidu przyszedł z Miejskiej Służby Drogowej w Biłgoraju, gdzie przez ostatnie dwa lata pełnił funkcję dyrektora. Wcześniej był wiceprezesem PGK w Biłgoraju. Zapewnia, że do pracy w PSSE jest bardzo dobrze przygotowany. Grzegorz Dubiel z wykształcenia jest chemikiem, ma specjalizację z zakresu Zdrowia Publicznego oraz z Higieny Pracy i Ochrony Środowiska.

- Znam PSSE, mam doświadczenie na kierowniczym stanowisku, placówka jest odnowiona zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, pracownicy znają i wykonują swoje czynności tak, jak powinni, więc współpraca zapowiada się bardzo dobrze – **mówi nam Grzegorz Dubiel.**

Natalia Raćaitis

- Obecnie funkcję pełniący o obowiązki dyrektora pełni pan Grzegorz Harasiuk. Pan Harasiuk jest doświadczonym pracownikiem Miejskiej Służby Drogowej, pełnił wcześniej rolę inspektora ds. drogownictwa. Doskonale zna specyfikę oraz wyzwania stojące przed jednostką, co pozwala mu skutecznie zarządzać jej działalnością – **przekazał nam Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik ds. kontaktów z mediami UM Biłgoraja.**

- Z uwagi na kluczową rolę Miejskiej Służby Drogowej nie mogliśmy sobie pozwolić na pozostawienie jednostki bez osoby decyzyjnej, stąd decyzja o tymczasowym powierzeniu obowiązków panu Harasiukowi – **dodaje Rzeźnik.**

Natalia Raćaitis

Ogłoszenie

Rada Nadzorcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie ogłasza konkurs na stanowisko Członka Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest posiadanie wykształcenia co najmniej średniego 5 letni staż pracy lub 3 letni na stanowisku kierowniczym.

Termin składania ofert dotyczących wyboru na stanowisko Członka Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie ustala się do dnia 16.08.2024r. w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnogrodzie, ul. Rynek 75.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

Napisz do nas !

Zgłoś nam sprawę, a nasi dziennikarze się tym zajmą. Czekamy na interwencje, ale też zdjęcia, ciekawych rozmówców, zapowiedzi wydarzeń i informacje co dzieje się w powiecie biłgorajskim i blisko Ciebie. Będziemy przekazywać, reagować, pytać i wyjaśniać. Po to są media.

Sejm zdecydował: jest uchylenie immunitetu i zgoda na areszt posła Romanowskiego!

Podczas posiedzenia Sejmu 12 lipca posłowie zdecydowali, że poseł Marcin Romanowski (Suwerenna Polska) stracił immunitet. Sejm wyraził również zgodę na areszt i zatrzymanie posła. - Nie zamierzam mdleć - skomentował od razu poseł Romanowski. Zaraz po Romanowskim immunitet stracił również jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości.

poświadczanie nieprawdy w dokumentach i wyrządzenie szkody wielkich rozmiarów w mieniu Skarbu Państwa w celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych, w tym przez inne osoby – mówiła 3 lipca podczas posiedzenia komisji prokurator Kwiatkowska. Zdaniem Prokuratury Krajowej wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł.

12 razy „za”

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu odbyło się głosowanie nad uchyleniem immunitetu posła Marcina Romanowskiego oraz wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Przypomnijmy. Wniosek Prokuratury Krajowej o uchylenie immunitetu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości, który nadzorował Fundusz Sprawiedliwości oraz o wyrażenie zgody na jego zatrzymanie i aresztowanie trafił do Sejmu 19 czerwca. 3 lipca wniosek poparła sejmowa Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów.

- Jednym z zarzutów jest udział posła [red.: Romanowskiego] w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności przekraczania uprawnień, niedopełniania obowiązków, jak również

Głosowanie odbyło się w bloku. Posłowie głosowali nad uchyleniem immunitetu oddzielnie dla każdego z zarzutów. We wszystkich głosowaniach bezwzględną większością głosów posłowie wyrazili zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romanowskiego. Dwunaste głosowanie dotyczyło wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Marcina Romanowskiego. Również w tym głosowaniu posłowie byli „za” (234 za, 196 przeciw, cztery wstrzymujące).

Romanowski:
Nie zamierzam destabilizować postępowania ani mdleć

Marcin Romanowski w mediach społecznościowych skomentował decyzję Sejmu.

- W związku z decyzją Sejmu, wbrew narracji prokuratury, nie zamierzam destabilizować żadnego postępowania, czy uciekać. Ani mdleć. Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywo-



Marcin Romanowski w latach 2019-2023 był wiceministrem sprawiedliwości, a od 2018 r. był także pełnomocnikiem ówczesnego szefa MS, Zbigniewa Ziobry, do spraw Funduszu Sprawiedliwości. W 2023 r. w wyborach parlamentarnych uzyskał mandat poselski, startując z Okręgu nr 7 (powiaty krasnostawski, bialski, tomaszowski, biłgorajski, parczewski, chełmski, włodawski, hrubieszowski, radzyński i zamojski; miasta: Biała Podlaska, Chełm i Zamość) z list PiS. Zdobył 17 318 głosów

”Romanowski:
Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów

Prokuratura Krajowa chce postawić Romanowskiemu aż 11 zarzutów. Jednym z zarzutów jest udział w zorganizowanej grupie przestępczej

wanych polityczną zemstą zarzutów, które są mi stawiane przez osoby, które i tak nie są uprawnione do tych działań ze względu na nieprawidłowe powołanie. Sprawa ma charakter politycznej zemsty. Jestem przekonany, że zawsze działam zgodnie z prawem i w odpowiednim czasie i trybie przedstawię dowody podważające insynuacje Tomasza M. prowadzonego przez polityka koalicji rządzącej, Romana Giertycha. Oczywiście wyrażam zgodę na posługiwanie się w przestrzeni publicznej

moim pełnym nazwiskiem oraz na wykorzystywanie mojego wizerunku – napisał na Facebooku poseł Marcin Romanowski.

Co dalej?

Na pytania o to, kiedy i w jaki sposób poseł Romanowski zostanie zatrzymany, mówił w piątek rano, jeszcze przed posiedzeniem Sejmu, w porannej rozmowie RMF FM prokurator krajowy Dariusz Korneluk. Prokurator zaznaczał, że do czynności dojdzie, jeśli sejm wyrazi

Zdaniem Prokuratury Krajowej wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa wynosi 112 mln zł

na to zgodę.

- Najpierw powinien być wniosek przegłosowany, wniosek, który został złożony przez prokuratora. Następnie w tym względzie musi zostać sporządzona uchwała Sejmu. Ta uchwała następnie musi zostać przekazana do prokuratury, a wówczas prokurator podejmie czynności - tłumaczył prokurator Korneluk, pytany, czy Marcin Romanowski jeszcze w piątek „zostanie zatrzymany i z kajdankami na rękach trafi do aresztu”.

- Wszystko odbędzie się zgodnie z procedurą, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego (...). Prokurator złożył wniosek i go zrealizuje, ale najpierw czekamy na uchwałę - podkreślał Korneluk.

- To nie prokurator będzie stosował areszt. Ten materiał będzie ponownie analizowany przez Sąd - zaznaczał Korneluk.

Media donoszą, że kilkadziesiąt minut po posiedzeniu Sejmu Romanowski osobiście stawiał się w Prokuraturze.

- Mam informację, że tutaj był, nie wiem, co mówił. Słyszałem, że chciał się skontaktować z panią prokurator prowadzącą postępowanie, co jest oczywiście niemożliwe, dlatego że prokurator chce panu Romanowskiemu postawić zarzut, a więc jedynym możliwym trybem jest ogłoszenie zarzutów i przesłuchanie w charakterze

podejrzanego. Natomiast nie możemy tego zrobić w dniu dzisiejszym, ponieważ nie otrzymaliśmy z Sejmu pisemnej zgody zezwalającej na ogłoszenie tych zarzutów - poinformował na briefingu rzecznik Prokuratury Krajowej, Przemysław Nowak, cytowany przez TVN.

Immunitet stracił również Błaszczak

Sejm debatował i głosował dziś również nad pociągnięciem do odpowiedzialności karnej posła PiS Mariusza Błaszczaka.

Sejmowi przedstawiono najpierw sprawozdanie Komisji w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego, Tomasza Piotrowskiego, reprezentowanego przez adwokata Macieja Syzdoła z 6 maja o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Mariusza Błaszczaka. Były dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, generał Tomasz Piotrowski, zarzucił Błaszczakowi, że został przez niego pomówiony „o postępowanie, które naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska”. Komisja Regulaminowa i Spraw Immunitetowych pozytywnie zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu politykowi PiS.

- Nie mam wątpliwości, że posłowie KO zgłoszą za uchyleniem immunitetu. Ale to obróci się przeciwko wam – skwitował Błaszczak.

Tak, jak przewidywał poseł Błaszczak, 245 głosami za, przy 181 przeciw i siedmiu wstrzymujących Błaszczak stracił immunitet.

Natalia Račaitis

Posłowie z Biłgoraja rozdarci. Tak głosowali w sprawie Romanowskiego

Sejm wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, a także na zatrzymanie i areszt posła Ziemi Biłgorajskiej, Marcina Romanowskiego. A że Ziemia Biłgorajska ma troje posłów, sprawdziliśmy, czy Małgorzata Gromadzka (KO) i Wiesław Różyński (PSL) chcieli wsadzić go do aresztu, czy zlitowali się nad „kolegą” zameldowanym w tym samym powiecie.

Natalia Račaitis



Małgorzata Gromadzka (KO), tak samo, jak 154 pozostałych posłów Koalicji Obywatelskiej 12 razy naciśnęła przycisk „za”. Była zarówno za pociągnięciem do odpowiedzialności do wszystkich 11 zarzutów, jak i za zgodą na zatrzymanie i areszt posła. Biorąc pod uwagę, że Gromadzka należy do tzw. Komisji Giertycha, czyli zespołu ds. rozliczeń PiS, można było się spodziewać takiego wyniku głosowania



Wiesław Różyński (PSL) nie poszedł za całą koalicją. Podczas gdy wszyscy posłowie PSL i Trzeciej Drogi 11 razy zagłosowali „za” pociągnięciem posła do odpowiedzialności karnej za poszczególne zarzuty, Różyński jako jedyny poseł z tego ugrupowania 11 razy wstrzymał się od głosu. Podczas głosowania dotyczącego zatrzymania i aresztu od głosu wstrzymało się czworo posłów PSL-TD, w tym poseł Różyński. Ale gdy przyszło do głosowania nad uchyleniem immunitetu posłowi Mariuszowi Błaszczakowi (PiS), Różyński naciśnął przycisk „za”

Urzednicy zapomnieli o ulicy w Biłgoraju?

Ulica Spacerowa w Biłgoraju. W listopadzie ubiegłego roku rozpoczęły się tu roboty i budowa. I co? - Do ukończenia zostało około 25 metrów i od kilku tygodni nic się nie dzieje! - mówi oburzony mieszkaniec.



Ulica Spacerowa w Biłgoraju do spacerów jednak za bardzo się nie nadaje

Urząd Miasta zapomniał, że rozpoczął tu inwestycję? - Burmistrz nie raczył odpowiedzieć na mojego maila - przekazał „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” Bogdan. Może pomoże nowa radna, dzięki której są w końcu miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych i porządku przy szkołach?

„Szanowna redakcjo, je-

śli nowa radna ma taką moc sprawczą, to może by tak pogoniła wykonawcę ul. Spacerowej i urzędników którzy nadzorują tę inwestycję. Budowa ul. Spacerowej której budowana długość wynosi 175 ciągnie się od listopada 2023 roku. Do ukończenia

zostało około 25 metrów i od kilku tygodni nic się nie dzieje i mieszkańcy są pozbawieni dojazdu bezpośrednio z ul. Moinuski, dojazd możliwy jest terenem nie utwardzonym od ul. Romanowskiego. W dni słoneczne lub gdy jest jakieś wydarzenie

nad zalewem przejazd jest praktycznie niemożliwy, gdyż parkują tam samochody wypoczywający nad zalewem. Poprzedni burmistrz, gdy pisałem do niego z interwencją, przynajmniej odpowiadał i po jego interwencjach usuwano bieżące przeszkody z dojazdem. Wydawało się iż zareaguje nowo wybrany burmistrz, który obiecał wsłuchiwać się w głosy mieszkańców, ale nie raczył odpowiedzieć na mojego maila nie mówiąc o tym by ułatwić dojazd do posesji” - napisał Bogdan z Biłgoraja.

Co na to mieszkańcy ulicy Spacerowej i okolicznych? Aż tak kiepsko to wygląda? Dajcie znać: nowa@gazetabilgoraj.pl.

Tomasz Zalewa

Towar na wagę złota na Ziemi Biłgorajskiej



Wiatraki i przenośne klimatyzatory szybko znikają z półek w powiecie biłgorajskim

Ten towar w powiecie biłgorajskim idzie jak woda. Wiatraki, klimatyzatory i wszystko co daje ochłódę dosłownie znikają ze sklepowych półek. Tym bardziej, że 30-stopniowe upały mają być z nami w najbliższych dniach. Ceny w biłgorajskich sklepach? Te najtańsze wiatraki w okoli-

cach 100 złotych, bardziej skomplikowane przenośne urządzenia? To już naprawdę dla finansowej elity, bo są za blisko 2 tysiące złotych. To znaczy jeszcze są.

Tomasz Zalewa

Ewakuacja w powiecie biłgorajskim

To trudne i pracowite godziny dla biłgorajskich strażaków. Tuż przed weekendem, ale także w weekend zostali postawieni na nogi i wezwani do pilnej ewakuacji obozów harcerskich na Ziemi Biłgorajskiej. Początkowo miała to być próbna ewakuacja, okazało się, że przyszła rychło w czas w idealnym momencie.

Strażacy opróżnili harcerskie obozowiska w Ciosmach, Rapach Dylańskich i Bojarach.

- Harcerze zostali przetransportowani do Szkoły Podstawowej w Gromadzie, gdzie do odwołania będą przebywać. Przy upałach i tak wysokiej tem-



Ewakuacja harcerskich obozów tuż po ostrzeżeniach pogodowych rozpoczęła się w całej Polsce

peraturze sytuacja pogodowa jest bardzo poważna. Mieliśmy ostrzeżenie trzeciego stopnia dla powiatu biłgorajskiego, czyli tego najwyższego. Na stanowisku kierowania w PSP Biłgoraj uruchomiliśmy podwójną ob-

sadę, a zawsze jest pojedyncza. Cały czas śledzimy z uwagą te raporty pogodowe i jesteśmy przygotowani, żeby reagować - przekazała PSP Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Znany biznesmen z Biłgoraja ma już nowy pomysł

Znany biznesmen z Biłgoraja - Janusz Palikot nie poddaje się. Spółka Manufaktura Piwa Wódki i Wina (MPWiW), którą zarządza, ma do spłaty wobec obligatariuszy detalicznych blisko 22 mln zł długu plus odsetki. I co? Janusz Palikot mówi, że kasa będzie w sierpniu, prosi inwestorów o czas i już zapowiada... nowy biznes.

- Firma Palikota musi natychmiast znaleźć blisko 22 mln zł, aby spłacić inwestorów detalicznych - informuje portal money.pl. Wierzyciele otrzymali w tej sprawie list, w którym biznesmen z Biłgoraja apeluje o cierpliwość i przekonuje, że ma już pomysł na kolejne inwestycje.



Janusz Palikot uspokaja wierzycieli, prosi o czas i zapowiada nowy biznes...

Co tym razem?

W liście do inwestorów czytamy, że Kraft Alkohole mają być nowym wehikułem inwestycyjnym Janusza Palikota. Spółka już wydzierżawiła zorganizowaną część przedsiębiorstwa Browaru Tenczynek i jako niezależna, niepowiązana z grupą MPWiW firma, prowadzi sklep in-

ternetowy oraz stacjonarny przy Browarze Tenczynek, uzyskując, według listownych zapewnień Palikota, ok. 2 mln zł obrotów miesięcznie.

Natomiast od lipca, po uzyskaniu składu celno-podatkowego, Kraft Alkohole mają rozpocząć działalność produkcyjną we współpracy ze spółką Czeskie Piwa. To eksporter i producent alkoholu.

- Dzięki tej współpracy, o czym dowiadujemy się z rzeczoności listu, Kraft Alkohole planują istotnie zwiększyć produkcję oraz sprzedaż do poziomu 10 mln zł obrotów miesięcznie - przekazuje money.pl.

Dla przypomnienia. Zadłużona spółka MPWiW jest winna ogromne pieniądze wierzycielom. To aż 1237 osób, które udzieliły pożyczek na rozwój biznesu, a chodzi o... 172 mln złotych.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DOTACJA CZYSTE POWIETRZE 135 000 ZŁ!

Z PREFINANSOWANIEM!

DDC

- FOTOWOLTAIKA
- MAGAZYN Y ENERGII
- POMP Y CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- TERMOMODERNIZACJA
- KOTŁY PELLET I DREWNO



TEL: 535 333 077
WWW.DOTACJEDLACIEBIE.COM

Radny powiatowy zatrzymany za jazdę po pijaku. Jest akt oskarżenia

Radnego powiatowego Piotra M. do rutynowej kontroli drogowej policja zatrzymała 19 maja na DK9 w miejscowości Lipnik (pow. opatowski). Okazało się, że prowadził pojazd mając w wydychanym powietrzu prawie promil alkoholu. Stracił już prawo jazdy, a za swój czyn odpowie przed opatowskim sądem.

Informacje o zatrzymaniu Piotra M. potwierdziła Prokuratura Rejonowa w Opatowie.

Jak udało się nam ustalić, chodzi o radnego rady powiatu biłgorajskiego, który z zawodu jest lekarzem. W radzie powiatu od lat pełni zaś ważne funkcje w Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa.

Radny powiatowy zatrzymany w powiecie opatowskim - Prokuratura Rejonowa w Opatowie nadzorowała dochodzenie przeciwko mieszkańcowi Biłgoraja Piotrowi M. podejrzanemu o to, że w dniu 19 maja 2024 roku w miejscowości Lipnik, gm. Lipnik, pow. opatowski prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki VW Touareg, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu



Do Sądu Rejonowego w Opatowie trafił akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M., oskarżonemu o prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Rozprawa odbędzie się 22 lipca

etylowego w wydychanym powietrzu o wartości: I badanie 0,48 mg/l, II badanie 0,48 mg/l, III badanie 0,49 mg/l, IV badanie 0,46 mg/l tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k - potwierdza prokurator Rafał Kobiec, p.o. prokuratora rejonowego w Opatowie.

Prokurator wyjaśnia, że kierującego zatrzymano do rutynowej kontroli drogowej na drodze DK9 w miejscowości Lipnik.

- W toku postępowania nie stosowano wobec podejrzanego środków zapobiegawczych - dodaje prokurator. Rzecznik prasowy KPP w Opatowie potwierdził, że podczas kontroli kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Jest akt oskarżenia. Radny czeka na rozprawę.

Jak udało nam się ustalić, 31 maja 2024 roku skierowano do Sądu Rejonowego w Opatowie akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Postępowanie prowadzi Sąd Rejonowy w Opatowie. Rozprawę zaplanowano na 22 lipca.

Tomasz Zalewa

Pijani za kierownicą. Jednemu świadek zabrał kluczyki, a drugi wpadł podczas kontroli drogowej

Tylko dzięki przytomnej reakcji kierowcy ciężarówki nie doszło do tragedii w Szyszkowie (gm. Potok Górny). A tam inny pijany kierowca i to z zakazem prowadzenia pojazdów, jak gdyby nigdy nic podróżował autem. Drugi amator jazdy na podwójnym gazie swoich sił próbował w Biłgoraju.



Wzorową postawą wykazał się kierowca ciężarowego mana, który widząc poczynania 64-letniego kierowcy opła odebrał mu kluczyki i uniemożliwił dalszą jazdę. Okazało się, że amator jazdy na „podwójnym gazie” miał w organizmie 2 promile alkoholu i zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz stanie przed sądem.

Pijany kierowca w gminie Potok Górny

- Dzięki obywatelskiemu zgłoszeniu kolejny nieodpowiedzialny kierowca został wyeliminowany z ruchu drogowego. W środę, 10 lipca, w samo południe w miejscowości Szyszków 27-letni mieszkaniec powiatu łańcuckiego jadąc ciężarowym manem zauważył kierowcę opła, który wyjeżdżając z drogi podporządkowaniem zatrzymał się na środku jezdni. Swoim zachowaniem zmusił 27-latka do gwałtownego hamowania. Następnie kierujący opłem gwał-

townie ruszył i wjechał wprost do przydrożnego rowu - mówi asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Z relacji policji wynika, że zgłaszający natychmiast podbiegł do kierowcy chcąc mu udzielić pomocy. Kiedy wyczuł od niego silną woń alkoholu, zabrał mu kluczyki od auta i poinformował policjantów.

- Policjanci ustalili, że za kierownicą opła siedział 64-letni mieszkaniec gminy Potok Górny. Mężczyzna był nietrzeźwy, przeprowadzone przez nich badanie wykazało, że miał w organizmie 2 promile alkoholu. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że mężczyzna posiada 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - przekazał rzecznik prasowy biłgorajskiej policji.

W Biłgoraju również zatrzymano amatora jazdy na podwójnym gazie

Za kierowanie w stanie nie-

trzeźwości odpowie również 41-latek z gminy Biłgoraj. Tego samego dnia nietrzeźwego kierowcę citroena na ulicy Zamojskiej w Biłgoraju do kontroli drogowej zatrzymali policjanci z biłgorajskiej drogówki.

- Przeprowadzone przez nich badanie wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali należące do niego prawo jazdy - przekazała policja.

Przypominamy, że kierowanie w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. Do tego sąd orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów od 3 do 15 lat. Pijani kierowcy muszą się też liczyć z dotkliwymi konsekwencjami finansowymi. Z kolei łamanie zakazu sądowego zagrożone jest karą do nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

Koszmarne obrazki z gminy Goraj. O włos od tragedii

O włos od tragedii w Jędrzejówce (gm. Goraj). Z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala 24-letni kierowca volvo. Mężczyzna z nieustalonych przyczyn na łuku drogi zjechał na prawe pobocze.

Samochód wpadł do rowu uderzając w przydrożne drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że pojazd został wyrzucony na przeciwną stronę drogi.

Diżurny biłgorajskiej komendy w poniedziałek 8 lipca przed południem otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Jędrzejówka w gminie Goraj.

- Policjanci skierowani na miejsce wstępnie ustalili, że 24-letni kierowca volvo na łuku drogi z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechał na



Siła uderzenia była tak duża, że pojazd którym kierował mieszkaniec gm. Goraj został wyrzucony na przeciwną stronę drogi

prawo pobocze, a następnie do rowu gdzie uderzył w przydrożne drzewo.

Siła uderzenia była tak duża, że pojazd którym kierował mieszkaniec gm. Goraj został wyrzucony na przeciwną stronę drogi. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Została od niego pobrana krew do

bań, wynik pozwoli ustalić czy w momencie zdarzenia 24-latek był trzeźwy - przekazała asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju

Policjanci przekazali też, że w miejscu zdarzenia wykonali czynności procesowe, przeprowadzili oględziny i ustalali świadków zdarzenia.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ

791 132 007

780 029 973

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Są wyniki matur. Tak egzamin dojrzałości napisali nasi maturzyści

Absolwenci szkół średnich w ubiegłym tygodniu poznali wyniki egzaminów maturalnych. Jak poszło naszym uczniom? Jak wypadli na tle województwa i która szkoła była najlepsza? Zerknijcie na wyniki.

W powiecie biłgorajskim maturę w formule 2023 zdawało 760 absolwentów szkół średnich, a zdawalność wyniosła 83 procent.

Tak z maturą poradziły sobie szkoły w powiecie

Egzamin z języka polskiego zdało 91 proc. naszych maturzystów. Najchętniej wybieranym językiem obcym był angielski, a zdawalność wyniosła 93 proc. Matematykę nasi tegoroczni maturzyści zdali na poziomie 88 proc.

Najlepiej poszła w tym roku matura w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamojskiego

w Turobinie oraz w Technikum Leśnym im. Polskiego Towarzystwa Leśnego w Biłgoraju. W obu szkołach zdawalność wyniosła 100 proc. Doskonały wynik osiągnęli uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju. Maturę zdało 97 proc. uczniów. Kolejny wynik należy do II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Zdawalność wyniosła 94 proc. W Technikum Budowlanym przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju i w Technikum Mechaniczno - Elektrycznym w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju zdawalność wyniosła 85 proc. 74 proc. uczniów z Technikum z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju poradziło sobie z tegorocznymi zadaniami maturalnymi.

Tegoroczną maturę z sukcesem zakończyło 62 proc. przystępujących do egzaminów w części obowiązkowej z Technikum w Różańcu. Z kolei w Katolickim Liceum Ogólnokształ-

SZKOŁA	LICZBA MATURYSTÓW	J.POLSKI, POZIOM PODSTAWOWY (ŚREDNI WYNIK)	MATEMATYKA, POZIOM PODSTAWOWY (ŚREDNI WYNIK)	JĘZYK ANGIELSKI, POZIOM PODSTAWOWY (ŚREDNI WYNIK)
LO w Turobinie	6	61,83%	76,17%	73,50%
Technikum Rolnicze w Różańcu	13	43,85%	33,77%	41,54%
Katolickie LO	28	49,96%	42,96%	57,39%
Technikum Leśne	27	68,22%	59,33%	73,41%
I LO im. ONZ	188	68,70%	73,36%	88,08%
II LO w ZSBiO	129	60,45%	69,90%	80,20%
Technikum Budowlane (ZSBiO)	41	57,61%	59,12%	68,32%
Technikum (ZSZiO)	78	50,54%	49,79%	59,42%
Technikum Mechaniczno-Elektryczne (RCEZ)	198	53,05%	65,33%	73,38%
Branżowa Szkoła II Stopnia nr 2 (RCEZ)	40	21,40%	21,15%	39,08%
Branżowa Szkoła II Stopnia nr 3 (ZSBiO)	13	20,54%	23,54%	44,90%
Branżowa Szkoła II Stopnia nr 1 (ZSZiO)	3	-	-	-

cącym im. Papieża Jan Pawła II w Biłgoraju zdawalność wyniosła 57 proc.

Podstawowe egzaminy w powiecie poniżej średniej wojewódzkiej

Średni wynik naszych maturzystów w całym powiecie z języka polskiego na poziomie

podstawowym to 56,15 proc. (w woj. lubelskim 60,29 proc.). Matematyka poszła lepiej niż polski. Podstawowa matematyka w województwie lubelskim wypadła na średnim poziomie 63,43 proc., powiat biłgorajski osiągnął wynik 62,24 proc. Najlepsze wyniki były z angielskiego. Język angielski podstawowy

w województwie lubelskim maturzyści napisali na średnim poziomie 75,25 proc. W powiecie biłgorajskim średnia wyniosła 73,02 proc.

Matury rozszerzone

Do matury na poziomie rozszerzonym z języka polskiego w powiecie biłgorajskim pode-

szło 105 uczniów, którzy osiągnęli średni wynik 35,99 proc. Rozszerzoną matematykę napisało w sumie 269 uczniów na średnim poziomie 23,75 proc., a rozszerzony angielski 498 uczniów ze średnim wynikiem 58,41 proc.

Natalia Raćaitis

Urzednicy pytają, jak wydać sporą kasę. Ruszył Budżet Obywatelski

Ruszyła kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego. W ubiegłym roku mieszkańcy wymyśleli, a później przegłosowali budowę tężni solankowej. Tężni jeszcze nie ma, ale kasa na kolejne pomysły już leży na stole. Macie pomysł, na co wydać kasę w Biłgoraju? Nie krępujcie się. Oto kilka przydatnych odpowiedzi, jak zgłosić swój pomysł na wydanie publicznych pieniędzy.

Co to w ogóle jest i jak działa Budżet Obywatelski?

- Budżet obywatelski to forma konsultacji społecznych, która pozwala mieszkańcom bezpośrednio decydować o przeznaczeniu części wydatków z budżetu miasta. Dzięki temu mieszkańcy mogą zgłaszać i głosować na projekty, które ich zdaniem przyczynią się do poprawy jakości życia w Biłgoraju. Jest to świetna okazja do zaangażowania się w życie lokalnej społeczności i wspólne decydowanie o rozwoju miasta - wyjaśnia Krzysztof Rzeźnik z UM Biłgoraj.

Do składania propozycji i głosowania uprawnieni są mieszkańcy Biłgoraja, którzy ukończyli 16 lat i są zameldowani lub zamieszkują

na terenie miasta.

- Warto podkreślić, że zaangażowanie młodzieży i dorosłych w proces budżetu obywatelskiego jest kluczowe dla jego sukcesu - podkreśla Rzeźnik.

W jaki sposób zgłosić zadanie?

Aby zgłosić propozycję zadania do wykonania w ramach BO, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy, który znajduje się na stronie www.bilgoraj.budzet-obywatelski.org lub w Biurze Obsługi Interesantów.

- Formularz zawiera takie pola, jak tytuł zdania, lokalizacja, opis, czy przybliżony kosztorys. Każdy formularz musi posiadać pisemne poparcie co najmniej 10 mieszkańców miasta - tłumaczy Krzysztof Rzeźnik.

Procedura Budżetu Obywatelskiego

Zgłoszenia do BO są weryfikowane pod kątem kilku kluczowych kryteriów:

- zgodność z kompetencjami miasta: projekt musi mieścić się w zakresie zadań własnych miasta,
- koszt realizacji: koszt projektu nie może przekraczać limitów finansowych określonych w regulaminie,
- lokalizacja projektu: teren, na

którym ma być realizowany projekt, musi być własnością miasta lub miasto musi mieć prawo do wydatkowania na nim środków publicznych,

- zgodność z planami i politykami miasta: projekt nie może stać w sprzeczności z obowiązującymi

miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego,

- koszty utrzymania po realizacji: projekty generujące niewspółmiernie wysokie koszty utrzymania są odrzucane,
- kompletność wniosku: wniosek musi zawierać wszystkie nie-

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego:

- Zgłaszanie zadań (mieszkańcy mogą zgłaszać swoje propozycje projektów za pomocą formularza dostępnego na stronie internetowej miasta lub bezpośrednio w urzędzie miasta) - 1-31 lipca
- Weryfikacja projektów (zgłoszone projekty są sprawdzane pod kątem zgodności z kryteriami formalnymi i finansowymi, oceniana jest również ich realność i wykonalność) - 1-31 sierpnia
- Głosowanie mieszkańców (po weryfikacji projekty są prezentowane mieszkańcom, którzy mogą na nie głosować; projekty z największą liczbą głosów zostają wybrane do realizacji) - 1-30 września
- Ogłoszenie wyników: 5 października 2024 r.

Idea Budżetu Obywatelskiego

Budżet obywatelski ma na celu:

- Angażowanie mieszkańców w proces decyzyjny dotyczący wydatkowania środków publicznych.
- Zwiększanie poczucia współodpowiedzialności za rozwój lokalnej społeczności.
- Promowanie transparentności i otwartości działań administracji samorządowej.

zbędne informacje potrzebne do analizy projektu,

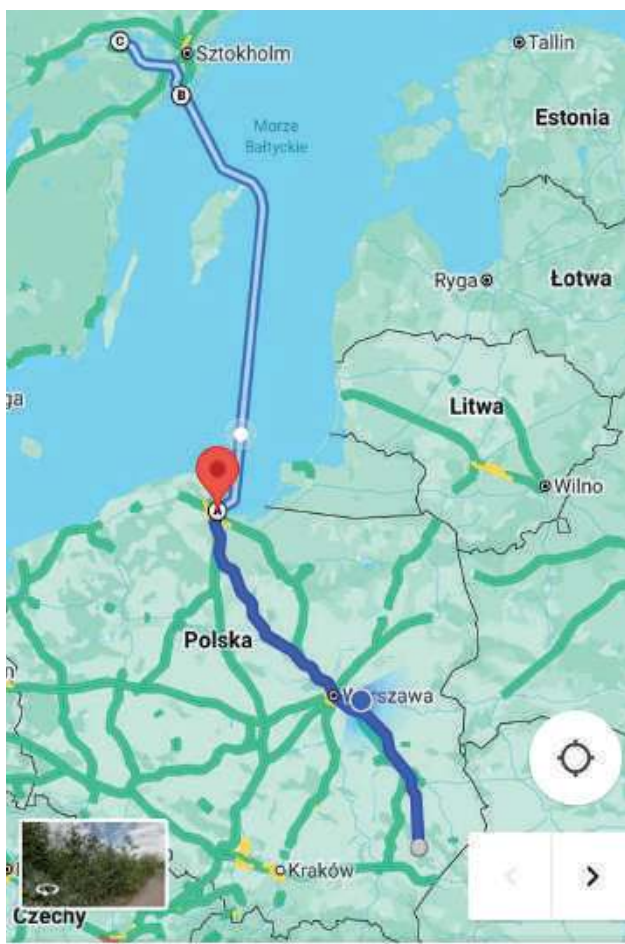
- zgodność z prawem: projekty muszą być zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i nie mogą naruszać praw osób trzecich.
- Zapraszamy wszystkich mieszkańców do aktywnego udziału

w Budżecie Obywatelskim na rok 2025. To wyjątkowa okazja, aby Wasze pomysły mogły zostać zrealizowane i przyniosły korzyści całej społeczności. Nie czekaj - zgłoś swój projekt i weź udział w głosowaniu! - zachęca Urząd Miasta.

Natalia Raćaitis

Człowiek o wielkim sercu: Tomasz Sikora

Rowerem z Tarnogrodu do Szwecji: By podróż życia wykorzystać w szczytnym celu



Tomasz Sikora 21 lipca planuje wyjechać z Tarnobrodu, dojechać do Gdańska, następnie przemierzyć promem Bałtyk, by finalnie dojechać do Björnsund w Szwecji



Zeskanuj kod QR, by wesprzeć Damiana



Niemal 1000 km na swoim rowerze, dwa państwa, samotna podróż z bagażem i namiotem – takiego ogromnego wysiłku podejmie się Tomasz Sikora dla niezwykle szczytnego celu! W ten sposób zamierza pomóc ciężko choremu Damianowi. Podróż planowana jest już od jakiegoś czasu, a wybór, żeby pomóc właśnie Damianowi, nie był przypadkowy. Z jego rodziną pan Tomasz zna się od dawna. Wie, jak na co dzień jest im ciężko, podziwia trud rodziców, który każdego dnia wkładają w opiekę nad synem. Dlatego Tomasz swoją podróż dedykuje właśnie dla Damiana



Damian Bucior przeszedł bardzo rozległy udar. Zapadł w śpiączkę, która trwała prawie dwa lata. Teraz Damian jest świadomy. Jeszcze nie do końca wszystko rozumie, jeszcze wielu rzeczy musi nauczyć się od nowa, ale obudził się, zaczyna nawet mówić. Przed nim jednak długa droga do sprawności, której rodzina bez pomocy z zewnątrz nie może sprostać

TARNOGRÓD: - Ja rozgłosu nie szukam, ale skoro i tak jadę rowerem taki kawał drogi i przy okazji uda mi się coś nazbierać dla Damiana, to będę przeszczęśliwy - mówi nam Tomek Sikora z Tarnobrodu, który 21 lipca wyrusza w samotną podróż rowerem do Szwecji. Przy okazji będzie zbierał pieniądze dla chorego syna swoich przyjaciół.

Tomka Sikory mieszkańcom Tarnobrodu przedstawiać chyba nie trzeba. W miasteczku prowadzi firmę wykonującą instalacje elektryczne, a w weekendy grywa na weselach z zespołem Eminens. Ale nie wszyscy wiedzą, że pasją Tomka jest kolarstwo. Każdą wolną chwilę spędza na rowerze.

Pojedzie w podróż życia w szczytnym celu

- Taka niedzielna wycieczka poza Sandomierz w dwie stro-

ny to dla mnie żaden problem. Dziennie mogę przejechać około 200 km - mówi nam Tomek.

Ale teraz mieszkaniec Tarnobrodu szykuje się do wyprawy życia. Już niebawem wybierze się rowerem do miasta Björnsund w Szwecji, a wyprawie będzie przyświecał szczytny cel. Podróżując rowerem, będzie promował zbiórkę pieniędzy dla syna swoich przyjaciół.

- Już od jakiegoś czasu planowałem wyprawę rowerem do Szwecji w odwiedziny do mojej siostry. Nie chciałem rozgłosu, ale remontuję akurat łazienkę u przyjaciół, państwa Buciorów, którzy mają chorego, leżącego syna Damiana. Mieszkają w bloku na drugim piętrze, gdzie jest naprawdę ciasno. Trzeba tam łazienkę dostosować do Damiana potrzeb. Jest to duże wyzwanie i tylko kropla w morzu potrzeb. I tak się zastanawiałem, że trzeba coś zrobić, żeby na tej jego zbiórce coś troszeczkę więcej uzbierało. I mnie oślnięło. Przecież ten mój wyjazd można do tego wykorzystać,

żeby na darmo nie pedałowac. Ja rozgłosu nie szukam, ale skoro i tak jadę rowerem taki kawał drogi i przy okazji uda mi się coś nazbierać dla Damiana, to będę przeszczęśliwy - mówi nam Tomek.

Nie ma to, jak pomocna siostra

Od planów do działania Tomkowi pomogła przejść jego siostra, Monika Krzeszowiec, która mieszka w Szwecji. To właśnie do niej rowerem w odwiedziny wybiera się Tomek. Monika, gdy dowiedziała się o pomysły brata, w pierwszej kolejności zadzwoniła do naszej Redakcji i opowiedziała nam o wszystkim. W ten sposób kłamka zapadła. Następnie Tomek nawiązał współpracę z Fundacją Votum, której podopiecznym jest Damian. Fundacja przygotowała grafiki, kod QR (zamieszczony obok), który wystarczy zeskanować, by przejść do zbiórki i wpłacić datkę dla Damiana.

Ta łazienka to kropla w morzu potrzeb

Damian Bucior ma 42 lata, jest leżący i zajmują się nim rodzice. Cierpi na porażenie czterokończynowe. Rodzina mieszka w Leżajsku, ale Krzysztof, tata Damiana, pochodzi z Dąbrówki w gminie Potok Górny. Rowerowa akcja Tomasa ma na celu zbiórkę środków na pomoc w sfinansowaniu przystosowania łazienki do potrzeb Damiana, który kilka lat temu przeszedł rozległy udar. Zapadł w śpiączkę, która trwała prawie dwa lata. Z konsekwencjami udaru będzie zmagał się już do końca życia.

- Apeluje o wsparcie i przyłączenie się do zbiórki. Każda złotówka jest niezwykle pomocna i przyczyni się do polepszenia jego warunków życia - apeluje Fundacja Votum.

Nie obawiam się. Trzeba tylko mierzyć siły na zamiary

A my przyłączamy się do apelu! Na łamach Nowej Gazety

Biłgorajskiej oraz na naszym portalu gazetabilgoraj.pl będziemy relacjonować wyprawę Tomka, a przy okazji zachęcać naszych Czytelników, do wsparcia tej szczytnej inicjatywy. Tomek w podróż życia wyruszy 21 lipca. Zamierza wyjechać rowerem z Tarnobrodu, przez Gdańsk, następnie przemierzyć promem Bałtyk, by finalnie dojechać do Björnsund w Szwecji. W podróż życia mieszkaniiec Tarnobrodu jedzie sam.

- Już nie raz próbowałem z kimś, ale zawsze trzeba się dostosować, zmieniać tempo jazdy. W pojedynkę będzie mi łatwiej - tłumaczy.

Czy ma obawy?

- Nie obawiam się tak długiej trasy. Trzeba tylko mierzyć siły na zamiary. Nie mam zamiaru robić dziennie więcej niż 150-160 km - w zależności od pogody - i jestem dobrze przygotowany. Chcę rozłożyć trasę do Gdańska, w zależności od pogody, na cztery pięć dni, później 19 godzin promem i jeszcze półtora dnia w Szwecji i jestem na miejscu. 1300 km to jest odległość z promem, a ta trasa, którą sobie wybrałem, to 642 km do Gdańska bocznymi drogami, bo chcę unikać miejsc z dużym ruchem. Z Nynäshamn do Björnsund są jeszcze 242 km - mówi nam Tomek.

Natalia Raćaitis

Jak pomóc Damianowi?

Tomek w trasę rusza 21 lipca, a my już teraz zachęcamy do wpłacania datków na Damiana. Można to zrobić na kilka sposobów: poprzez zbiórkę internetową na stronie: fundacijavotum.pl/damian-bucior, skanując telefonem zamieszczony na plakacie obok kod QR, lub tradycyjnym przelewem na konto Fundacji Votum 32 1500 1067 1210 6008 3182 0000 (tytuł: Damian Bucior)

Wysyp nowych strażaków w powiecie biłgorajskim



56 nowych strażaków z powiatu biłgorajskiego może brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych

Mamy właśnie 56 nowych strażaków w powiecie biłgorajskim. To ci, którzy ukończyli szkolenie podstawowe OSP, odebrali potwierdzenie i mogą brać udział w akcjach gaśniczych na Ziemi Biłgorajskiej. Szkolenie podstawowe jest przepustką do udziału w pierwszej akcji ratowniczo-gaśniczej.

Wśród nowych strażaków są także kobieta, w tym jedna wyjątkowa z Soli:

- Mamy w szeregach OSP, pierwszą po kilkudziesięciu latach DZIEWCZYNĘ po szkoleniu podstawowym. Dużo sił Wenesa!!! Czekamy też na kolejne odważne - pokazują strażacy z OSP w Soli.

W szkoleniu podstawowym mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 16 lat i nie przekroczyły 65 lat. W przypadku osób nieletnich wymagana jest zgoda rodziców/prawnych opiekunów na udział w szkoleniu. Osoby niepełnoletnie, które zdały egzamin otrzymują zaświadczenie o ukończeniu szkolenia. natomiast zgodnie z obowiązującym prawem w działaniach ratowniczo-gaśniczych będą mogły brać udział po ukończeniu 18. roku życia.

Celem szkolenia jest przygotowanie członków Ochotniczych Straży Pożarnych do:

- nabycia wiedzy i umiejętności przez członków Ochotniczych Straży Pożarnych do wykonywania podstawowych czynności ratowniczych, w tym gaśniczych, właściwych dla rot w zastępie w ramach wyposażenia własnego jednostki OSP;
- sprawnego i bezpiecznego



W Soli na takie zdjęcie trzeba było czekać kilkadziesiąt lat

wykonywania podstawowych czynności ratowniczych określonych w treściach programu szkolenia;

- sprawnego i bezpiecznego wykonywania podstawowych czynności ratowniczych podczas powodzi;

- prowadzenia łączności w sieciach radiowych UKF Państwowej Straży Pożarnej;
- kierowania ruchem drogowym podczas działań ratowniczych.

Tomasz Zalewa

W sobotę Biłgoraj zagra dla dzieci



W sobotę koncert charytatywny na placu przy MDK w Biłgoraju

Iga Pawelec, Maciuś Lejb i Emilka Gmyz to trójka poważnie chorych dzieciaków z Ziemi Biłgorajskiej. W najbliższą sobotę każdy będzie mógł pomóc, a wystarczy jedynie odwiedzić plac MDK w Biłgoraju. Początek od godziny 14:00.

- Serdecznie zapraszamy na Festyn Charytatywny. Wydarzenie jest organizowane z myślą o wsparciu Igi Pawelec, Maciusia Lejba, i Emilki Gmyz przez Stowarzyszenie Serce na Dłoni, które będzie prowadzić zbiórkę podczas festynu. Będzie można skosztować różnych smakołyków. Przygotowaliśmy grill, bigos, ciasta oraz lemoniadę. Dla dzieci czeka wiele atrakcji, w tym dmuchańce, przejażdżki kucykami, motorami,

pokazy sprzętu strażackiego i malowanie twarzy. Do zobaczenia w najbliższą sobotę. Każda pomoc jest bezcenna. Razem możemy zdziałać cuda i pomóc. Dziękujemy wszystkim za życzliwość - przekazuje Marzena Banach. Sobotni festyn charytatywny rozpoczyna się o godzinie 14:00 na placu MDK, przy ulicy „Wira” Bartoszewskiego w Biłgoraju. Muzyczną gwiazdą wieczoru jest Marioo. W programie też zumba, pokaz motocykli przygotowany przez Spontaniczną Grupę Motocyklową z Biłgoraja oraz licytację przedmiotów i voucherów przekazanych po prostu przez życzliwych ludzi.

Tomasz Zalewa

Frampolanin nie zapomniał o rodzinnym mieście

Nazywa się Stanisław Miazga i pochodzi z Frampola. Aktualnie mieszka w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku, ale nie zapomniał o rodzinnej miejscowości. - Odnowiona została figura Matki Bożej stojąca przed kościołem i wymieniony został postument na granitowy, a stało się to za sprawą Stanisława Miazgi - pokazuje znany frampolski regionalista Andrzej Burlewicz.

- Statua Matki Boskiej powstała we Frampolu w 1954



Figura stanęła przed wejściem do kościoła we Frampolu w 1954 roku

roku, w 100-lecie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny ku większej chwale najczystszej matki Zbawiciela naszego z prośbą o opiekę dla wiernych i pasterzy parafii Frampol. W 1954, w setną rocznicę ogłoszenia dogmatu

Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny ufundowany i postawiony został pomnik na upamiętnienie tej rocznicy. Fundatorką była Maria Borkowska z Frampola - przypomina Andrzej Burlewicz.

Tomasz Zalewa

Turobin wybrał gwiazdy na tegoroczne dożynki

Jedną z pierwszych gmin w powiecie biłgorajskim ma już gotowy program na tegoroczne dożynki. W Turobinie mieszkańcy będą świętować 18 sierpnia na miejscowym stadionie sportowym. A gwiazdy muzyczne, bo to zwykle towarzyszy tym lokalnym świętom? W tym roku: Incognito, Interfejs, Mega Dance i Roxait, czyli generalnie skoczne i swojskie granie.

Tomasz Zalewa

Dożynki w Turobinie w niedzielę, 18 sierpnia



Autodrom w Biłgoraju za pół roku?



Trwa pierwszy etap przebudowy autodromu w Biłgoraju



Już tylko nieco ponad pół roku zostało do zakończenia I etapu rewitalizacji Autodromu Biłgoraj. Zdążą? Nie zdążą? Co tam się dzieje na placu budowy w Biłgoraju? Sami zerknijcie i oceńcie. Tym bardziej, że koszt tylko pierwszego etapu inwestycji to blisko 31 mln złotych.

Przebudowa autodromu to jedna z największych i najkosztowniejszych inwestycji ostatnich lat jaką prowadzi powiat biłgorajski. Ma dać impuls rozwoju, ściągając na Ziemię Biłgorajską miłośników sportów motorowych oraz promować Biłgoraj i cały powiat. Pierwszy etap prac rozpoczął się 26 października 2023 roku, a zakończenie planowane jest na styczeń 2025 roku:

- Budowa toru kartingowego o światowej klasie licencji A oraz nowoczesnego padoku będzie ogromnym krokiem naprzód. Koszt inwestycji, wynoszący niespełna 31 mln zł, pokazuje skalę oraz znaczenie tego projektu dla miasta. Działania

te są możliwe dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład, co dodatkowo potwierdza wagę przedsięwzięcia dla rozwoju regionu – informuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Autodrom Biłgoraj jest jedynym torem wyścigowym po wschodniej stronie Wisły. Po jego rewitalizacji będzie on również najnowocześniejszym torem w Polsce. Na biłgorajskim torze organizowane będą zawody i imprezy, w tym wyścigi kartingowe, samochodowe i motocyklowe. Powstanie przy tym infrastruktura towarzysząca pozwalająca na organizowanie imprez o licznościach: targów motoryzacyjnych, festynów, koncertów.

Autodrom Biłgoraj to przede wszystkim tor kartingowy. Organizowane będą także zawody motocyklowe, ReallySprinty, a po wykonaniu II etapu budowy również zawody z serii RallyCross. Na biłgorajskim torze organizowane będą pokazy pojazdów zabytkowych, supercarów, ale też różnego rodzaju inne eventy takie jak zloty motocykli, czy też koncerty. Oczywiście na co dzień również będzie istniała możliwość wypożyczenia gokar-

tów i spróbowania własnych sił na torze. W budynku wielofunkcyjnym będzie możliwość zorganizowania wystaw, konferencji czy też szkoleń ale także prezentacji najnowszych modeli samochodów czy też motocykli. Biłgoraj dzięki autodromowi ma szansę stać się motoryzacyjnym sercem Lubelszczyzny.

Tomasz Zalewa

Historia biłgorajskiego autodromu sięga lat 70-tych, a konkretnie 1977 roku, kiedy naczelnik Biłgoraja wydał decyzję o wywłaszczeniu gruntów i odszkodowaniu. Pozyskał on te tereny od prywatnych właścicieli. Dokładnie w 1980 roku tor został oddany do użytkowania. Ściągał się tu nawet sam Robert Kubica. Były organizowane różnego rodzaju imprezy motoryzacyjne, wyścigi kartingowe, motocyklowe, a także rajdy samochodowe



Karting, czyli przez lata jedna ze sportowych wizytówek Biłgoraja, coraz bliżej powrotu?



Taki ma być efekt końcowy i nowa twarz biłgorajskiego autodromu



Pierwszy etap robót to budowa wielofunkcyjnego toru wyścigowego wraz z jego niezbędną infrastrukturą



Wybudowany w 1970 roku biłgorajski autodrom był w opłakanym stanie i co roku bardziej niszczał

137 Runda 100
Klasa Narodowa 50, kat. MŁODZIEŻ 02

WYNIKI TRENINGU OFICJALNEGO

Rank	Driver/Team	Time	Time	Time	Time	Time	Time	Time	Time
1	Autosport Wielkopolska	49,675	51,34	49,675	50,883				
2	Autosport Wielkopolska	50,020	51,37	50,020	50,883				
3	AP Krasnol	50,999	51,38	50,999	51,318				
4	AP Krasnol	51,808	51,38	51,808	51,318				
5	AP Krasnol	52,229	51,37	52,229	51,318				
6	AP Krasnol	52,399	51,37	52,399	51,318				
7	AP Krasnol	52,895	51,37	52,895	51,318				
8	Autosport Wielkopolska	53,109	51,37	53,109	51,318				
9	AP Krasnol	53,792	51,36	53,792	51,318				
10	AP Krasnol	54,171	51,36	54,171	51,318				
11	Autosport Wielkopolska	54,263	51,36	54,263	51,318				
12	Autosport Wielkopolska	54,410	51,36	54,410	51,318				
13	AP Krasnol	55,324	51,36	55,324	51,318				
14	AP Krasnol	56,752	51,35	56,752	51,318				
15	Autosport Wielkopolska	58,283	51,35	58,283	51,318				
16	Autosport Wielkopolska	58,500	51,35	58,500	51,318				
17	AP Krasnol	58,809	51,35	58,809	51,318				
18	AP Krasnol	59,711	51,35	59,711	51,318				
19	AP Krasnol	59,900	51,35	59,900	51,318				
20	Autosport Wielkopolska	1.03,141	51,35	1.03,141	51,318				

13-05-95 Biłgoraj

Wodpisy: [Signature]

13-05-95 Biłgoraj

Opisany kompletnie G100 - Bydgoszcz, 01.11.98-98

W 1995 roku na autodromie w Biłgoraju rywalizował sam Robert Kubica. Co ciekawe na oficjalny treningu (13.05) uzyskał... tylko drugi czas

Interwencja pomogła. Plac zabaw tętni życiem



Plac zabaw w Biłgoraju tuż po otwarciu momentalnie zaczął żyć i przyciągnął ludzi



Też przecieracie oczy ze zdumienia?! Oto Biłgoraj. Po naszej interwencji i ponagleniach, ledwo został oddany do użytku nowy plac zabaw przy Kościółku w Biłgoraju, a już dosłownie pęka w szwach! Do tego stopnia, że nie ma gdzie siadać. I to chyba chyba dowód jak bardzo był potrzebny i wyczekiwany. Warto było czekać, mimo że miał być gotowy już w ubiegłym roku? Komentarze mieszkańców pokazują, że tak.

Dla przypomnienia. Był czerwiec 2023 roku:

- Mamy nadzieję, że projekt skweru spodoba się zarówno dorosłym mieszkańcom jak i dzieciom. Urządzenia zabawowe, na które miasto pozyskało dofinansowanie z Norweskiego

Mechanizmu Finansowego na lata 2014-2021, będą dostosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Przewidujemy wykonanie nasadzeń nowych krzewów, montaż energooszczędnego oświetlenia i monitoringu. Jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, to w czerwcu bieżącego roku miasto ogłosi przetarg na dostawę urządzenia zabawowego i wykonanie robót budowlanych. Planowany termin odnowienia skweru zaplanowano na koniec października 2023 roku – wyjaśniał rok temu Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Mijały tygodnie, mijały miesiące, a plac zabaw w okolicy Kościółka w Biłgoraju, jakoś nie mógł powstać. Wspólnymi siłami, dzięki sygnałom i interwencjom od mieszkańców Biłgoraja, udało się dopiąć celu. Już pierwsze godziny po otwarciu nowego miejsca, pokazują,

że chyba było warto.

Co na to mieszkańcy? To tylko kilka komentarzy z naszych mediów społecznościowych. **Anonim:** W każdym mieście są potrzebne parki (zazienione), bo bez nich to się można ugutować w blokach. Trochę więcej drzew by się przydało.

Elka: To super, bo jak byście nie napisali, to ani obiekt by nie został oddany, ani ludzie by nie przyszli.

Anonim: A teraz czas na remont parku Żuła, po drugiej stronie Kościuszki, obowiązkowo z pomnikiem otwartego bagażnika, gdzie od lat trwają biesiady, bardzo zresztą kulturalne i spokojne...

Widz: Jesteście niesamowici, wystarczyło że o tym napisaliście no i proszę zrobione. Piszcie jak najwięcej, gdyby nie wasz artykuł nic z tego by nie wyszło.

Tomasz Zalewa



Spontaniczna akcja biłgorajskich artystów. Będzie film?



Biłgorajscy muzycy spontanicznie chcą pomóc w nakręceniu filmu



O tym koncercie w Biłgoraju wiedziało niewiele osób, Muzycy z lokalnego podziemnego artystycznego (m.in. Pirat, Marek Król) spontanicznie zorganizowali koncert nad zalewem Bojary.

Po to, żeby się spotkać, żeby ożywić biłgorajski zalew, ale też zacząć wyjątkową akcję. Chcą

pomóc w kontynuacji filmowej produkcji „Motór” związanej z Biłgorajem. Jeśli uda się zebrać środki, być może druga część filmu powstanie. Pierwszy krok został właśnie zrobiony na koncercie.

W 2005 roku powstał film „Motór”. Reżyserem jest Wiesław Paluch z Biłgoraja. To produkcja nurtu kina niezależnego (offowego). „Sektą Motórzystów” działa w Biłgoraju – rodzinnym mieście bohaterów. Oprócz kultu moto-

cykli pojawia się tu także wątek miłości Bazyla.

Film do dziś jest życzliwie wspominany w Biłgoraju, bo w końcu ile filmowych produkcji powstało w naszym mieście? Lokalni artyści po latach chcą iść za ciosem:

- Nie jest to tylko koncert muzyczny, bo wspólnie chcemy zainicjować lokalny projekt. Taka spontaniczna akcja ludzi z Biłgoraja i okolic. Chodzi o zbiórkę środków na nakręcenie filmu pod

tytułem Motór 2 – mówi popularny w mieście „Pirat”.

Na pierwszym spontanicznym koncercie tłumów może nie było, ale od czegoś trzeba zacząć. Dodajmy, że Marek Król gra poezję śpiewaną i piosenkę autorską, „Pirat” potrafi zagrać dosłownie wszystko i jest świetnie znany biłgorajskim maturzystom. I już zapowiadają kolejne akcje i zbiórki.

Tomasz Zalewa



Ogłoszenie „Pana Pirata”



Nie zabrakło publiczności

W gminie Tereszpól wrze. Mieszka



Przeciwnicy przynieśli dokumenty, z których wynikało, że kilka lat temu dostali odmowę na rozpoczęcie inwestycji w okolicy Wzgórza Polak ze względu na okoliczną przyrodę. Nie mogą zrozumieć, jak jedna inwestycja może szkodzić przyrodzie, a inna nie. Dlatego postanowili walczyć o ochronę rzadkich gatunków ptaków i zwierząt



Okolo 70 mieszkańców wzięło udział w konsultacjach w Panasówce dotyczących budowy wieży widokowej w miejscowości

W Panasówce (gm. Tereszpól) ma stanąć wysoka wieża widokowa, z której będzie widać... zamek we Lwowie. Chce ją wybudować Roztoczański Park Narodowy. Inwestycja podzieliła mieszkańców: jedni wieżę chcą, inni nie. Przeciwnicy napisali petycję, zebrali ponad 100 podpisów, a sprawą zajął się minister, który kazał leśnikom przyjechać do Panasówki i zbadać nastroje społeczne. Byliśmy na spotkaniu.

We wtorek, 9 lipca w restauracji w Panasówce odbyło się spotkanie konsultacyjne dotyczące budowy wieży widokowej w Panasówce, w którym udział wzięło około 70 mieszkańców gminy Tereszpól. Przyjechał też dyrektor Roztoczańskiego Parku Narodowego, Andrzej Wojtyło, jego zastępca - Tadeusz Grabowski, wójt Jacek Pawluk, przewodniczący Rady Gminy, Stanisław Sitarz i kilku radnych.

Wieża widokowa to część dużego przedsięwzięcia

Dyrektor RPN, Andrzej Wojtyło przybliżył założenia całego projektu, który powstał w 2022 i według którego budowa wieży widokowej na Wzgórzu Polak w Panasówce jest jednym z elementów podjętych przez RPN działań na szeroką skalę.

- Powstała koncepcja rozbudowy ośrodka edukacyjno-muzealnego w Zwierzyńcu, jego

termomodernizacji. Projekt zakłada również budowę ścieżki w koronach drzew, budowę mini ogrodu botanicznego i ścieżki sensorycznej w Zwierzyńcu oraz budowę wieży widokowej w Panasówce. Łączny koszt tych projektów zamyka się w kwocie 50 mln zł – wylicza dyrektor Wojtyło.

„Będzie z niej widać zamek we Lwowie”

O samej wieży opowiadał Tadeusz Grabowski, zastępca dyrektora RPN, który podkreślał, że wieża może stać się trampoliną promocyjną regionu.

- Wieża będzie miała około 40 metrów wysokości, co pozwoli na zobaczenie wysokiego zamku we Lwowie, Tarnicy i Łomnicy przy dobrych warunkach atmosferycznych nieuzbrojonym okiem – wyjaśnia Grabowski. Na każdym „piętrze wieży” mają zostać umieszczone elementy edukacyjne dotyczące Wzgórza Polak i Roztocza. Obiekt ma też być wyposażony w udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Dyrektor Wojtyło tłumaczył, że projekt jest na etapie zaakceptowania fiszki projektowej.

- Aby podpisać umowę na realizację tych działań, potrzebny jest wniosek zawierający pełną dokumentację, w tym pozwolenie na budowę – wyjaśnia.

Minister wysłał leśników do Panasówki

Procedura administracyjna została więc wszczęta, ale nie spodobało się to mieszkańcom Panasówki. Zebrali ponad 100 podpisów sprzeciwu budowy wieży, które trafiły do dyrektora RPN. Ten przekazał papiery

do Ministra Klimatu i Środowiska, który nakazał zorganizowanie spotkania w Panasówce i wybadanie społecznych nastrojów.

Mieszkańcy Panasówki na nie: „Ktoś pomyślał o chronionych gatunkach?”

Po prezentacji głównych założeń budowy wieży wywiązała się długa i burzliwa dyskusja. Przeciwnicy inwestycji przyszli dobrze przygotowani, mieli nawet prezentację multimedialną. Wyjaśniali, że głównym powodem ich sprzeciwu jest troska o środowisko i zagrożone gatunki zwierząt.

- Czy są brane pod uwagę te zagrożone gatunki, bo jest tego wiele tutaj. Jeżeli zrobimy taką inwestycję, to napływ ludzi, samochodów, które tutaj przyjadą, wyprze te zwierzęta stąd – mówił jeden z mieszkańców.

- Mamy zespół ekspertów, który bada wpływ inwestycji na przyrodę (...). Nie przewidujemy wyparcia jakichkolwiek gatunków – odpowiedział dyrektor Wojtyło.

Przeciwnicy inwestycji zarzucali też inwestorowi, że nie mówi w ogóle o negatywnych skutkach oddziaływania na przyrodę.

- Gdyby ta inwestycja miała negatywne skutki, tej inwestycji by w tym miejscu nie było – zapewniał dyrektor Wojtyło.

Domu nie można, ale wieżę już tak? Jeden z mieszkańców przyniósł mapkę. W 2020 r. na odmownym dokumencie niezbędnym do budowy domu podpisał się dyrektor RPN. Negatywną decyzję uzasadniał siedliskiem rysia w okolicy. - Obiekt w nocy nie będzie dostępny dla turystów – tłumaczy

Wojtyło. Mieszkańcy wyrażali obawę o ptaki, które funkcjonują również w dzień. - U nas, jak się coś robi, to zawsze jest problem. (...) Ja dużo podróżuję, wjeżdżam w Park Narodowy w nocy, jest piękny parking, każdy może stanąć. Ja stoję, nikomu nie przeszkadzam, jest toaleta, woda, papier toaletowy - wszystko za darmo. A u nas chce się coś zrobić i wszystko wszystkim przeszkadza - mówił jeden z mieszkańców gminy Tereszpól. Inny z mieszkańców pytał, czy Park będzie zarabiał na tej inwestycji. - W okresie pięciu lat funkcjonowania obiektu nie ma mowy o zyskach, które mogłyby być w takim projekcie generowane. W najlepszym układzie jest możliwość zwrotów utrzymania kosztów - tłumaczył Wojtyło.

Czy aby o rysia tutaj chodzi? - To nasze podpisy pod sprzeciwem nic nie znaczą? - pytał ktoś z sali. - Ten protest za pośrednictwem dyrektora parku został skierowany do Ministra Klimatu i Środowiska i pokłósiłem pisma mieszkańców jest dzisiejsze spotkanie. Minister poleciła dyrektorowi określenie stopnia tego protestu. Jeżeli Państwo tej wieży nie chcecie, to jej nie będzie - mówił zastępca dyrektora RPN, Tadeusz Grabowski. - Bardzo dobrze, do tego dążymy! - odparł mężczyzna wyrażający sprzeciw, co wywołało spore zamieszanie i głosy sprzeciwu w sprawie sprzeciwu. Zwolennicy inwestycji pytali przeciwników o prawdziwy powód sprzeciwu. - Niech mi pan nie mówi, że chłodzi panu o to, żeby zobaczyć rysia! Powiedzieć naprawdę, o co wam chodzi! Boicie się o wasze działki, o budowanie domów? - pytała jedna z kobiet. - Też się boimy



Na Wzgórzu Polak w Panasówce ma stanąć prawie 40-metrowa wieża widokowa, której projekt podzielił mieszkańców gminy. Jedni inwestycji chcą, inni nie

...ńców podzieliła wieża widokowa



Radny Janusz Gnida pokazał zdjęcie śmieci pozostawionych przy jego działce przez turystów



- U nas jak się coś robi, to zawsze jest problem - mówił jeden z mieszkańców, który kibicuje inwestycji



Mieszkańcy mieli sporo pytań. Pytali między innymi o ewentualne parkingi, infrastrukturę drogową, opłaty za wejście na wieżę, potencjalne utrudnienia dla rolników, przekazanie gminnej działki pod inwestycję dla RPN, termin ukończenia inwestycji

o nasze działki. Ludzie, którzy tu przyjadą, będą zaśmiecać, będą niszczyć, mogą występować pożary - odpowiedzieli osoby wyrażające sprzeciw. Szybko emocje zaczęły brać górę. - Sami będziemy podejmować decyzje w naszym sołectwie i nie potrzebujemy innych sołectw! Jeżeli chcecie wieżę, to weźcie ją sobie do Lipowca! - grzmiał mieszkaniec Panasówki. Mieszkańcy zwrócili też uwagę, że w okolicy inwestycji nie będzie możliwości prowadzenia ewentualnej działalności, bo dyrekcja Parku wydaje negatywne opinie co do warunków zabudowy. - To są sporadyczne przypadki (...). Od 2010 r. do 2023 r. wydaliśmy w gminie Tereszpól około 170 decyzji. 21 było negatywnych - wyliczył dyrektor RPN.

Wójt: Ta inwestycja wpisuje się w dokumenty strategiczne gminy

Wójt Jacek Pawluk przybliżył historię Wzgórza Polak. Zaznaczył, że społeczeństwo szerzej zainteresowało się tym miejscem od 2015 r., kiedy to wójt, przy współpracy z RPN, zaczęli podejmować działania na rzecz tego miejsca.

- Było to miejsce zapomniane - zaznacza wójt Pawluk. Wójt mówił o podjętych krokach i trudnościach z wykupieniem i zagospodarowaniem terenu dla mieszkańców i turystów. - Od tamtego czasu gmina dys-

ponuje powierzchnią około 3 ha dookoła Wzgórza Polak, do którego prowadzą trzy drogi: droga od drogi wojewódzkiej, druga powiatowa od stacji kontroli pojazdów i trzecia - szlakiem turystycznym od Szozdów - mówił wójt. Pawluk zapewniał, że działka, którą gmina ma odsprzedać Parkowi, to powierzchnia około 0,5 ha, więc gminie sporo miejsca zostanie. Wójt mówił o planach połączenia Wzgórza Polak z Florianką, o planowanym przez gminę Tereszpól Centralnym Szlakiem Rowerowym od Kraśnika do Hrebenego, o planach remontu Drogi Wojewódzkiej i budowy ścieżki rowerowej. - Inwestycja wpisuje się w dokumenty strategiczne gminy, czyli w ogólnie rozumianą turystykę - podsumował wójt.

Mieszkańcy Panasówki przygotowali prezentację o zagrożeniach

Mieszkańcy Panasówki nie odpuszczali. Pytali, dlaczego nie dostali pozwolenia na budowę w dalszej okolicy, a w centralnym miejscu będą prowadzone prace budowlane. Wyrażali swoje obawy o środowisko, głównie o zamieszkującego te tereny rysia. - Nie byłoby nas tutaj, gdybyśmy widzieli negatywne oddziaływanie tej inwestycji na przyrodę - zapewniał dyrektor. Mieszkanka pytała o wpływ inwestycji na rolnictwo. Przygotowała nawet prezentację

dotyczącą zagrożeń inwestycji na lokalne społeczeństwo. - Jak rolnicy mają swobodnie wjechać, korzystać ze swoich pól, skoro pojawią się tutaj turyści? Dyrektor wyjaśniał, że czas budowy wyniesie dwa - trzy miesiące i nie zablokuje drogi. - Co później, gdy pojawią się turyści? Jak rolnicy dojadą do pól? - pytała dalej. - Co będzie utrudnieniem dojazdu ciągnika? Turysta, który będzie szedł? - dopytywała jedna ze zwolenniczek inwestycji. - Oczywiście! - odparła referująca, która po burzliwej dyskusji mówiła o innych zagrożeniach, takich jak pożary, o tym, że wieża może stać się punktem obserwacji posesji dla złodziei, o wzroście poziomu hałasu, o zagrożonych gatunkach 46 ptaków.

- Presja osób odwiedzających spowoduje wyniszczenie siedlisk i ostoi ptaków będących obszarem ich rozrodu, wypoczynku i żerowania - cytowała za ekspertem.

Co z naszymi działkami?

Radny Janusz Gnida mówił o zaśmiecaniu Panasówki przez turystów. Na dowód pokazał zdjęcie swojej działki, na której piętrzą się pozostawione śmieci. - Nie jestem przeciwny budowaniu wieży, ale chcę, żeby wszyscy, którzy czegoś oczekują, coś na tym zyskali (...). Obawiamy się, że im bliżej tej inwestycji, tym bardziej nie będziemy mogli skorzystać ze swoich nieru-

chomości i w coś zainwestować - mówił Gnida. Wójt Pawluk poinformował, że gmina Tereszpól przystąpiła do sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego, które jednoznacznie wskażą tereny pod zabudowę. - Nie będzie już żadnego występowania o decyzje - zaznaczył wójt.

Badanie nastrojów społecznych bez głosownia

Przewodniczący Stanisław Sitarz zaproponował głosowanie nad inwestycją. Sprzeciwił się temu wójt Jacek Pawluk. - Takie głosowanie nie ma żadnego sensu. Mieszkańcy nie zostali poinformowani, że dziś odbędzie się głosowanie nad tym, czy będzie wieża, czy nie. Gdyby wiedzieli, z pewnością przyszłoby tutaj zdecydowanie więcej mieszkańców - mówił wójt Pawluk. - Jeżeli większość mieszkańców wieży nie chce, to my jej na siłę tutaj nie postawimy (...). Ale nie będzie tak, żeby jedna osoba zablokowała inwestycję. A na tę chwilę nie widzę argumentów, przez które miałbym się z tej inwestycji wycofać. Będę patrzył na ogół mieszkańców gminy Tereszpól, a 13 radnych na 14 obecnych na sesji podpisało się pod inwestycją - powiedział na koniec dyrektor RPN.

Jeżeli inwestycja dojdzie do skutku, zostanie zrealizowana do końca 2028 roku.

Natalia Raćaitis



WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Andrzej: Totalna głupota budować taką wieżę.

Ika: Na początku pomyślałam, fajnie, będzie wieża! Później zobaczyłam jej widok na plakacie i myślę, że jest brzydka. Nie chciałabym takiej mieć w okolicy.

pytajnik: tak pytam, po co komu oglądać zamek we Lwowie?

Mieszkaniec: Chcecie być dalej zaściankiem, to nie zgadzajcie się na nic, w zasadzie skoro tak bardzo lubicie przyrodę, to po co wam nowe drogi, przecież nie powinno wjeżdżać się do Panasówki i Tereszpola. Wybudujmy obwodnicę, która będzie omijać Panasówkę i Tereszpól, a tak przy okazji trzeba będzie przebudować jeszcze stację benzynową, bo przecież grozi wybuchem i może zniszczyć środowisko. Ehh, żałuję bardzo, że pochodzę z tego regionu, jak czytam wypowiedzi mieszkańców i nie dziwię się z drugiej strony, że jesteśmy tzw. Polską B.

Drzewosław: Precz z wieżą widokową. Po takiej wieży zrobi się ludziom AIDS i inne choroby. Przyjadą po widoki i naniosą chorób wenerycznych do wsi i będą rzucać kondonami.

Anonim: Jak chcecie mieć wszystko zdeptań, to róbcie wieżę. Szkoda zwierząt. I to robią ludzie z parku?

Tereszpolanin: Ludziom park nie wyraził zgody na fotowoltaikę nieopodal Polaka, a tu chce stawiać jakąś wieżę.

Andrzej Andrzej: Podsumowując całe spotkanie: Grupa ludzi, którym RPN nie pozwolił na deweloperkę bezpośrednio przy granicy parku, postanowiła zablokować budowę wieży. Konstruktywnych powodów brak, więc twierdzą, że chodzi o ochronę populacji rysia (widocznie znają się na tym lepiej niż RPN) lub o utrudnienia w dojazdach do pól, które i tak w większości są ugorami, bo na tym piachu nic nie rośnie. Cyrk.

(...) Panasówka liczy sobie 237 mieszkańców, zebrano 100 podpisów. Były to podpisy również osób niezamieszkujących Panasówki. Dziękuję za poprawę mojej ortografii.

Biłgorajanie autorem pierwszej takiej książki

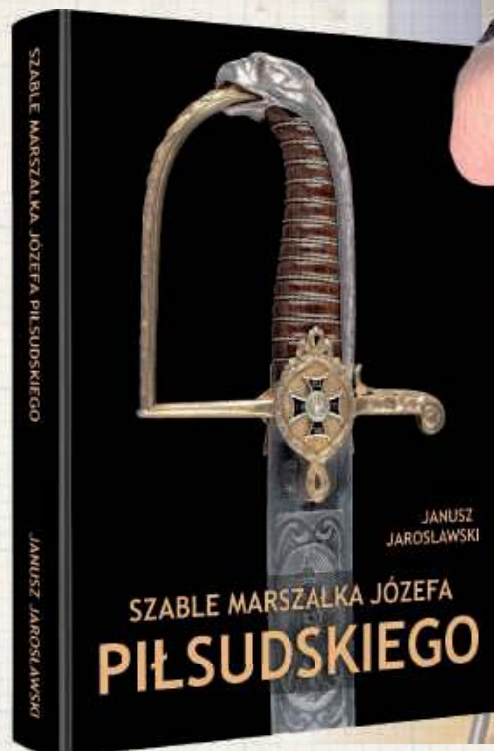
Tuż po wakacjach ukaże się książka „Szable Marszałka Józefa Piłsudskiego”, której autorem jest Janusz Jarosławski z Biłgoraja. To obszerna, pełna barwnych detali i doskonale udokumentowana monografia pokazująca po raz pierwszy w historii pełną kolekcję szabel marszałka Józefa Piłsudskiego, a także unikatowe dokumenty, zdjęcia i rodzinne pamiątki.

Janusz Jarosławski to pisarz, publicysta, działacz społeczny, ekspert historyczny, znawca i kolekcjoner broni białej, autor 25 książek poświęconych tematyce historycznej.

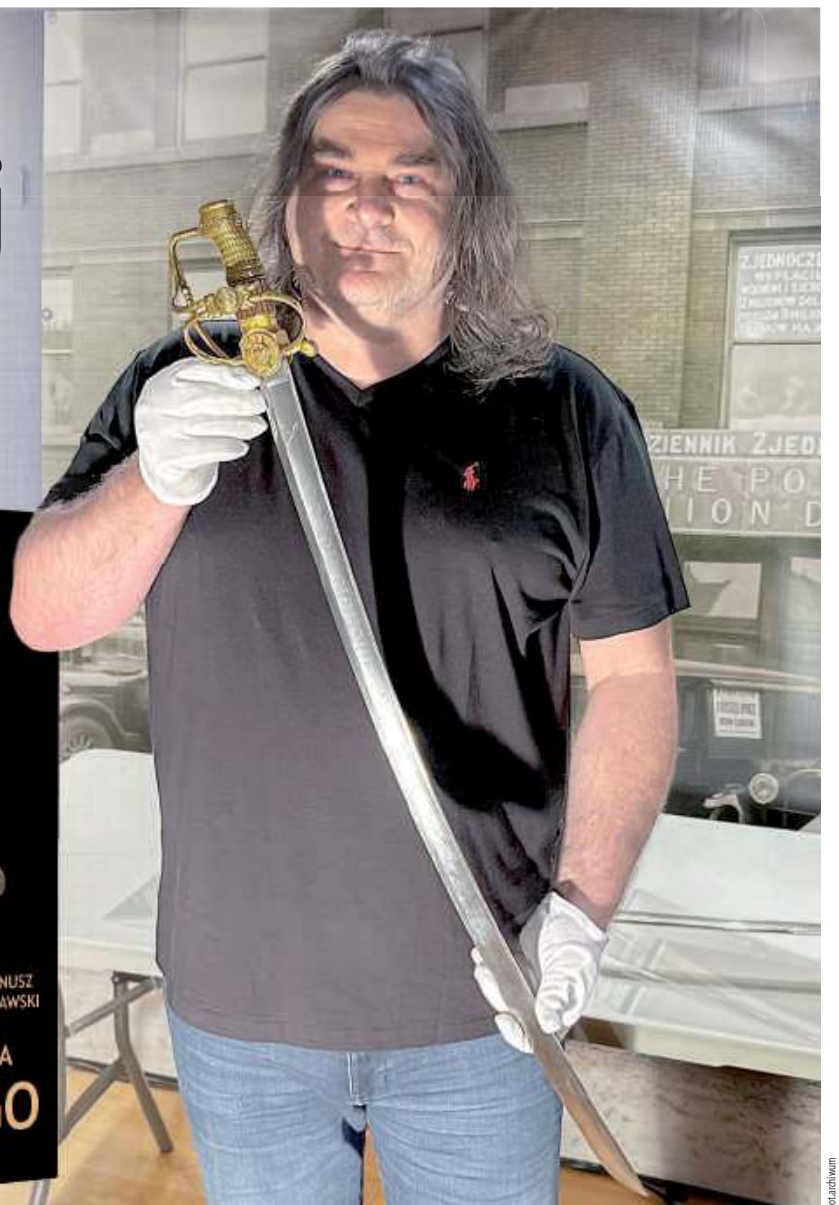
- Od 1982 r. na stałe mieszkam w Biłgoraju. Ale też sporo

czasu spędzam w innych miejscach. Prowadzę dużo projektów, które wymagają częstych wyjazdów. Przede wszystkim skupiam się na polskiej historii, ale interesuję się również historią naszych zaborców. Wydałem książki traktujące o broni siecznej armii niemieckiej, a także dwutomową książkę poświęconą broni siecznej Armii Rosyjskiej pod patronatem amerykańskiej stacji telewizyjnej HISTORY - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej. Ta najnowsza książka światową premierę będzie miała 27 września. Projekt „Szable Marszałka Józefa Piłsudskiego” to nie tylko unikatowa książka, to także wystawa, która będzie prezentowana w wielu miejscach w Polsce, a od października 2024 r. w Stanach Zjednoczonych pod patronatem amerykańskiej telewizji.

Tomasz Zalewa



To pierwsza w historii monografia pokazująca pełną kolekcję szabel Piłsudskiego



Janusz Jarosławski z szablą darem Polonii Amerykańskiej dla Marszałka Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago

Skarb z Czernięcina wróci do Muzeum



Depozyt składa się z 13 brązowych ozdób datowanych na około 2,5 tysiąca lat temu



Znaleziska datowane na schyłkowy okres kultury łużyckiej mają ogromne znaczenie dla poznania osadnictwa ludności tej kultury w regionie

Do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej wróci z konserwacji skarb z Czernięcina Poduchownego. To cenne przedmioty odnalezione jeszcze w styczniu 2023 r. w gminie Turobin. Musiały być poddane pilnej konserwacji, a prace właśnie się kończą.

Konserwacją zajmuje się Władysław Weker - z wykształ-

cenia metaloznawca i konserwator zabytków metalowych, specjalizujący się w zabytkach archeologicznych. Pan Weker to wieloletni pracownik Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, który jako konserwator pracował również w IRRAP we Francji oraz wielokrotnie uczestniczył w misjach archeologicznych w Egipcie.

Skarb został odkryty w styczniu 2023 r. przez Łukasza Jabłońskiego na terenie Czernięcina Poduchownego (gm. Turobin). Mieszkaniec

prowadził poszukiwania artefaktów związanych z czasami I i II wojny światowej. Później, wiosną 2023 roku, pracownik Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, dr Konrad Grochecki, przeprowadził badania weryfikacyjne w miejscu odkrycia skarbu. On też koordynuje prace badawcze nad depozytem z Czernięcina Poduchownego.

- Przypomnijmy, że nasz depozyt składa się z trzynastu przedmiotów wykonanych z brązu: dwie szpile, fragment kolca ozdobnej rurkowej szpili, dwa koliste nagolenniki,

sześć bransolet oraz fragmentarycznie zachowaną ozdobną tarczkę. Rzeczy te możemy wstępnie datować na początek epoki żelaza, konkretnie na okres Hallstatt D (650-450 lat p.n.e.) - przekazują biłgorajscy muzealnicy.

Przed konserwacją zostały też przeprowadzone analizy z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju trzeźwo i na sportowo

„Trzeźwo - zdrowo - na sportowo 2024

Biłgoraj - Zalew Bojary
11 sierpnia 2024 r. /niedziela/

10:30 - Turniej Siatkówki Piłkowej
14:30 - Spacer w alkogoglach
15:15 - Wycieczki kajakowe

15:30 - „Sitobranie” - VI Mistrzostwa Biłgoraja w „Poszukiwaniu Skarbów”

16:30 - XXIV „Bieg Abstynenta”
REKREACYJNY BIEG WOKÓŁ ZALEWU

W trakcie imprezy:
Pokazy ratownictwa wodnego - OSP RAKIE Przejazdy na motorówce - OSP RAKIE
Pokazy modeli pływających - LOK Kula Wodna Waterball - OSIR

Na 11 sierpnia został zaplanowany biłgorajski „Bieg Abstynenta”

To będzie już 24 „Bieg Abstynenta” w Biłgoraju połączony z piknikiem „Trzeźwo-zdrowo-na sportowo”. Całość nad zalewem Bojary w niedzielę 11 sierpnia. Szczegółowy program znamy.

Program imprezy:
10:30 - Turniej Siatkówki Piłkowej
14:30 - Spacer w alkogoglach
15:15 - Wycieczki kajakowe

15:30 - „Sitobranie” - VI Mistrzostwa Biłgoraja w „Poszukiwaniu skarbów”

16:30 - XXIV „Bieg Abstynenta” (rekreacyjny bieg wokół Zalewu Bojary)

W trakcie imprezy: pokazy ratownictwa wodnego i pierwszej pomocy medycznej, przejazdki na motorówce, kula wodna i inne

Tomasz Zalewa

Pan na Zamościu. Wpływy ordynatów na Ziemię Biłgorajską (część I)

Ordynacja Zamojska zajęła praktycznie większość obecnego powiatu biłgorajskiego. Należy pamiętać, że jedynie Biłgoraj, Nadzercze, Frampol i Radzięcín nie znalazły się w niej, a to za sprawą słynnego już sporu między ówczesnym założycielem Biłgoraja Adamem Gorajskim a hetmanem wielkim koronnym, ojcem wielkiego latyfundium Janem Zamoyskim. Wybitny regionalista Piotr Flor twierdził, że Zamoyscy skutecznie utrudniali rozwój Biłgoraja i niestety, miał rację – pisze historyk Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego, który od lat bada dzieje ordynacji zamojskiej.

Zaczął się od wielkiego sporu już pod koniec XVI w., kiedy Jan Zamoyski pragnął zająć dobra Adama Gorajskiego. Z zemsty hetman spalił Sól, niszcząc rozwój wsi na aż 100 lat. Dlaczego? Wieś ta stała się siedzibą klucza dopiero w I połowie XVIII wieku. To pokazuje, jak Sól przez bardzo długi czas nie mogła podnieść z kolan. Dodatkowo zmiana nazwy z Olędrow na Sól to mógł być akt kolejnej zemsty, by zmasakrować dziedzictwo Gorajskich i przypisać zasługi dla Zamoyskich.

Mimo to Sól nie straciła na ważności, bowiem został założony lub, co jest bardziej prawdopodobne, przejęty przez hetmana folwark. Sól wtedy został przyłączony do klucza gorajskiego wraz z wiernymi katolickimi (warto przypomnieć, że dopiero pół wieku później Solanie zaczęli korzystać z usług duszpasterskich franciszkanów). Nie ma nawet nigdzie źródła historycznego, że wieś ta stała się siedzibą klucza solskiego! Brak kwerendy i przynajmniej podstawowej wiedzy historycznej właśnie mogą zakłamać prawdę historyczną. W każdym razie, z drugiej strony Zamoyscy byli „dobrymi” ludźmi, bowiem przyczynili się do fundacji parafii czy rozwoju wsi poprzez ekspansję puszczańskich lasów oraz rozwijania gałęzi przemysłu leśnego.

Jan Zamoyski, I ordynat, urodził się w 1542 r. Ten człowiek miał niesamowicie imponującą karierę polityczną, zaczynając od sekretarza królewskiego, a kończąc

na kanclerzu. Przebywał na dworze królewskim u Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Stefana I Batorego i Zygmunta III Wazy. Był także m.in. starostą w Zamchu i Krzeszowie. W 1589 r. założył swe imperium magnackie, zwaną Ordynacją Zamojską. Dobra dziedziczył, nabył, a także wykupywał, dzięki temu latyfundium się powiększało. Był fundatorem wielu kościołów, ale jeśli chodzi o Puszczę Solską, to on nigdy tam nie był. Mało tego, to nie on mógł wybudować kaplicę w 1604 r. na miejscu objawień, no bo skąd niby tam miał się wziąć? Niezrozumiały jest opór niektórych, którzy wbrew faktom historycznym trzymają zakłamaną wersję dziejów owego miejsca. Ale do tego jeszcze wrócimy. W każdym razie I ordynat zmarł, zostawiając imponujące „państwo w państwie” wraz ze wspieranym miastem Zamościem. W chwili śmierci ordynacja liczyła pięć miast i 149 wsi.

Jego synem, a zarazem następcą, został Tomasz I Zamoyski (dla ułatwienia wprowadziłem liczebność). Urodził się on w 1594 r. Co ciekawie, największy wpływ na edukację Tomasza miał Szymon Szymonowicz (1558-1629), profesor Akademii Zamojskiej, który większość życia spędził w Czerniecinie i tam właśnie zmarł. Tomasz usprawnił administrację w ordynacji, naciskał na gospodarkę handlową, rozbudował port rzeczny w Krzeszowie oraz nowe statki, dzięki temu ordyna-



Tomasz Zamoyski

Ordynacja Zamojska została założona w 1589 roku przez Jana Sariusza Zamoyskiego. Była drugim takim latyfundiem rodowym w Rzeczypospolitej. Ziemia Biłgorajska, czyli okolice Biłgoraja, Turobinszczyzna, Gorajszczyzna, Ziemia Janowska, okolice Tarnobrodu czy Józefowa, leżała w rękach prywatnych, czyli szlacheckich.

cja miała zyski. Zboża były transportowane statkami do Gdańska. Od 1605 do 1635 r. wywieziono drogą rzeczną 7032 łasztów zboża. Jeśli by przyjąć łaszt gdański (1 łaszt = 60 korzec), to wynosiło 421 920 korców zboża, co wynosiło aż 23 086 056 litrów! Za życia Zamoyskiego został założony Janów Ordynacki, późniejszy Lubelski. Zmarł w 1638 roku, mając zaledwie 44 lata. A co ma wspólnego z Puszczą Solską? Owszem, i to wiele. Oficjalna wersja mówi, że to on właśnie sprowadzał franciszkanów do Puszczy, a miało

to nastąpić w...1644 roku.

Niestety, źródła nie zanotowały, że doszło do cudu wskrzeszenia zmarłego ordynata, bowiem ten odszedł zaledwie 6 lat przed przybyciem zakonników!

Czy warto powielać takie piramidalne bzdury? Sprawcą sprowadzenia braci mniejszych do podbiłgorajskiego uroczyska był syn Tomasza, Jan II Sobiepan Zamoyski. Zresztą jest to odnotowane w wielu źródłach. Jan II niestety słynął z tego, że był mężem Marysienki, późniejszej żony króla Jana III Sobieskiego. Trzeci ordy-



Jan Sobiepan Zamoyski



Jan Zamoyski

nat urodził się 1627 roku, a zmarł w 1665 r. Na jego panowanie przypadły bardzo trudne lata w postaci powstania Chmielnickiego, próby odbudowy ordynacji z wojennych zniszczeń oraz śmierci Jeremiego Wiśniowieckiego, który był przecież jego szwagrem. Mało tego, wkrótce tereny Rzeczypospolitej zostały zalewane przez Szwedów, co przeszło do historii jako potop szwedzki. Zamość był trzecim miastem w kraju, który odparł się armii Trzech Koron. Zamoyski prowadził bardzo wyniszczającą, wojskową tryb życia,

co doprowadziło do pogorszenia jego stanu zdrowia. Mimo to ufundował kościoły w Wilkołazie koło Kraśnika i w Janowie Lubelskim. W Zamościu i Zwierzyńcu były grane sztuki w teatrze „nad wodą”, co podkreśla jego mecenat sztuki. Zmarł bezpotomnie w 1665 r., w wyniku ciężkiej choroby wenerycznej. Wraz z jego śmiercią wygasła starsza linia ordynatów, tj. w linii prostej od Jana Zamoyskiego.

Michał Kańkowski
BTR

Matka i syn włamali się do lodówki w ogródku restauracyjnym. Ukradli alkohol

ZAMOŚĆ: Kryminalni zatrzymali 55-latkę oraz jej 20-letniego syna podejrzanych o włamanie do lodówek z napojami, które znajdowały się w ogródku restauracji w Zamościu.

O włamaniu do dwóch lodówek znajdujących się w ogródku restauracji w Zamościu przy ulicy Łukasieńskiego dyżurny jednostki został powiadomiony w nocy, 10 lipca kilka minut po godzinie 2.

Na miejscu były porozrzucane puszki i butelki po alkoholu oraz

napojach. Na dwóch lodówkach widoczne były ślady siłowego otwierania zabezpieczeń. Lodówki ze szklanymi drzwiami zabezpieczone były kłódkami oraz roletami antywłamaniowymi. Włamywacze uszkodzili kłódki, otworzyli rolety, a następnie wyrwali nity zabezpieczające drzwi lodówek. Zabrali napoje alkoholowe oraz dodatki do drinków. Ze znajdującej się z tyłu restauracji chłodni, powyrzucali artykuły spożywcze oraz warzywa. Wartość start porzuczonego oszacował na kwotę 8000 złotych.

Po kilku godzinach od zgłoszenia włamania mundurowi zatrzymali dwie podejrzane o ten czyn osoby. Kobieta w wieku 55 lat oraz jej 20-letniego syna. Oboje to mieszkańcy Zamościa. 55-lotka w czasie zatrzymania była nietrzeźwa, w organizmie miała prawie 1,5 promila. Oboje trafili do policyjnej celi. Policjanci w czasie przeszukania ich miejsca zamieszkania odnaleźli i zabezpieczyli część skradzionych przedmiotów.

Rodzinka odpowie za dokonanie, wspólnie i w porozumieniu, włamania do dwóch barowych

lodówek i zabrania z ich wnętrza alkoholu i artykułów spożywczych oraz za umyślne ich uszkodzenie.

Dodatkowo policjanci ustalili, że 20-latek pod koniec maja z zaparkowanego przy jednej z ulic Zamościa z niezamkniętego busa ukradł kosę spalinową o wartości 3000 złotych. Uszkodził również ustawioną w zamojskim parku miejskim kamienną donicę kwiatową, powodując tym szkodę w kwocie prawie 5000 złotych.

Dominika Polonis

9-latek na hulajnodze uderzył w samochód

W poniedziałek (8 lipca) doszło do wypadku w Sitańcu na chodniku biegnącym wzdłuż drogi krajowej numer 17.

- Policjanci wstępnie ustalili, że chłopiec jechał hulajnogą elektryczną chodnikiem w kierunku Zamościa. Natomiast kierująca pojazdem marki Kia wyjeżdżała z terenu posesji. W trakcie, gdy przednią częścią samochodu wyjechała na chodnik, z prawej strony w bok auta uderzyła hulajnoga, którą poruszał się 9-latek. Dziecko oduło się od pojazdu



Dziecko oduło się od pojazdu i upadło na chodnik

i upadło na chodnik - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

9-latek z gminy Zamość śmigłowcem Lotniczego Po-

gotowia Ratunkowego został przetransportowany do szpitala. Nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Pojazdem kierowała 26-letnia mieszkanka gminy Koma-

rów - Osada. Była trzeźwa.

Policja przypomina, że prawo zabrania dziecku w wieku do 10 lat kierowania hulajnogą elektryczną na drodze.

Joanna Niecko

Pijany kierowca omal nie potrafił rowerzystki. Zareagowali policjanci jadący do pracy

W niedzielę (7 lipca) w miejscowości Woźuczyn, w drodze na służbę, kierownik Posterunku Policji w Tyszowcach wspólnie z innym policjantem zauważyli niebezpieczną sytuację na drodze.

- Kierujący busem marki Fiat nie trzymał toru jazdy i o mały włos nie potrafił rowerzystki, którą wyprzedzał. Zachowanie kierowcy od razu nasunęło podejrzenie, że może być pijany - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim. - Funkcjonariuszka, reagując na zaistniałe zdarzenie, dała ręką sygnał do zatrzymania auta. Kiedy pojazd zatrzymał się na poboczu, natychmiast otworzyła drzwi kierowcy. Już na pierwszy



W drodze na służbę kierownik Posterunku Policji w Tyszowcach wspólnie z policjantką zauważyli niebezpieczną sytuację na drodze

rzut oka dało się zauważyć, że kierowca był nietrzeźwy i czuć było od niego silną woń alkoholu. W związku z tym policjantka natychmiast zgłosiła silnik i wyjęła kluczyki ze stacyjki, udaremniając kierowcy dalszą jazdę.

Na miejsce wezwano umundurowany patrol, który przebadał kierowcę alkomatem. 33-latek z gminy Lubycza Królewska miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Teraz mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem. Oprócz dotkliwej kary finansowej i zakazu prowadzenia pojazdów grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Marihuana w garażu, konopie wśród pomidorów



- Rośliny były w różnej fazie wzrostu, miały nawet ponad dwa metry wysokości - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim

Policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej ustalili, że 28-letni mieszkaniec gminy Susiec może posiadać plantację konopi.

- W miejscu zamieszkania mężczyzny odkryli ponad 30 gramów marihuany, którą sam suszył w garażu. W tunelu ogrodowym, gdzie rosły pomidory były krzaki konopi innych niż

włókniste. Rośliny były w różnej fazie wzrostu, miały nawet do ponad dwa metry wysokości - informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty posiadania środków odurzających i uprawy konopi innych niż włókniste.

Joanna Niecko

Fałszywa opiekunka i jej współniczka okradły seniorkę

W piątek (5 lipca) 85-letnia mieszkanka Zamościa powiadomiła policjantów, że dwie kobiety z mieszkania ukradły jej pieniądze. Wyjaśniła, że wpuściła do domu kobietę, która powiedziała, że jest opiekunką społeczną.

- Po wejściu do mieszkania kobieta poprosiła 85-latkę o banknot 100-złotowy w celu weryfikacji znajdujących się na nim numerów. Pokrzywdzona spełniła prośbę. Z szafy wyjęła torebkę, w której przechowywała oszczędności i przekazała jeden banknot. Kobieta coś zapisała i oddała jej pieniądze. Seniorka schowała banknot do torebki, a tę do szafy. Następnie rzekoma opiekunka społeczna zaproponowała 85-latce badanie pleców. Skorzystała z tej propozycji i usiadła na podstawionym jej na środku po-

koju krześle, które było odwrócone w taki sposób, aby seniorka usiadła na nim plecami do szafy - relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

W czasie badania seniorka zauważyła, że w mieszkaniu pojawiła się druga kobieta. Gdy została zauważona, natychmiast wybiegła z mieszkania. Chwilę po tym w pospiechu dom 85-latki opuściła też rzekoma opiekunka społeczna.

- Po ich wyjściu seniorka sprawdziła zawartość torebki i zorientowała się, że brakuje w niej pieniędzy w kwocie ponad 24 000 złotych. Zgłaszająca dodała, że wszystko działo się bardzo szybko - podsumowuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Poradnia Chirurgii Naczyniowej**Badania USG Doppler tętnic i żył**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

Ilek. med. Michał Małyśza

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77


**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3Atel. 84 686 63 63, czynny: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00**Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30****Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3**
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15www.diagnostyka.pl

Tragiczny wypadek przy naprawie kombajnu. 55-latek zginął na miejscu

We wtorek (9 lipca) w jednej z miejscowości gminy Skierbieszów w czasie prac remontowych kombajnu zbożowego wykonujący naprawę mężczyzna został przygnieciony przez maszynę.

- Policjanci ustalili, że trzech mężczyzn w wieku 28, 47 i 55 lat w znajdującej się na prywatnej posesji wiacie garażowej naprawiali kombajn zbożowy i próbowali uruchomić maszynę po zimowej przerwie. W tym celu jeden z nich usiadł za kierownicę maszyny. Wtedy kombajn niespodziewanie ruszył i przejechał przez

tylną ścianę wiaty, a belka konstrukcyjna przygnoiła 55-latka do korpusu kombajnu - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Mężczyźni, którzy pracowali z 55-latką, natychmiast ruszyli mu z pomocą, dzwoniąc jednocześnie pod numer alarmowy. Życia współwłaściciela kombajnu nie udało się uratować. Mężczyzna w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone celem wykonania badań sekcyjnych.

Joanna Niećko



Wykonujący naprawę mężczyzna został przygnieciony przez maszynę

Nastolatek uciekał motocyklem przed policją. Miał coś na sumieniu

W piątek (5 lipca) w Machnowie Starym policjanci zauważyli jadący po drodze publicznej motocykl, który nie miał tablic rejestracyjnych.

- W związku z tym mundurowi, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, wydali kierującemu sygnał do zatrzymania się, jednak ten nie reagował i kontynuował jazdę. Policjanci rozpoczęli pościg za kierowcą jednoślada.

Po przejechaniu kilkuset metrów zatrzymali uciekiniera, udaremniając mu dalszą jazdę - opisuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Jednośladem kierował 15-latek z gminy Lubycza Królewska. Nastolatek tłumaczył, że nie zatrzymał się do kontroli, ponieważ przestraszył się konsekwencji.

- A na sumieniu miał brak



Nastolatek tłumaczył, że nie zatrzymał się do kontroli, ponieważ przestraszył się konsekwencji

uprawnień do kierowania motocyklem, który nie był w ogóle dopuszczony do ruchu - dodaje aspirant Monika Ryczek.

15-latek został przekazany rodzinie, a pojazd został zabezpieczony na parkingu strzeżonym. O jego dalszym losie zadecyduje Sąd Rodzinny i Nietelnich.

Joanna Niećko

Ilek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

 Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
 (obok apteki przy dworcu)
 Przyjmuje w piątki od godz. 17⁰⁰
 Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

 Protezoplastyka biodra i kolana
 Ortopedia Stalowa Wola


GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak


NOWA LOKALIZACJA
 budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
 Pn. wt. śr. w godz. 12.00 - 17.00
 Czw. pt. w godz. 8.00 - 12.00

 ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
 tel. 572 480 201

Ilek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

 w czwartki
 w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

 oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
 w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

 Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
 lub osobiście w godzinach przyjęć
 tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
 (budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

 ul. Kościuszki 50
 ul. Kościuszki 18
 ul. Pojaska 3

 tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

W gminie Goraj znów pójdą do urn. Szykują się wybory

Mieszkańcy Goraja znów pójdą do urn. A dokładnie mieszkańcy kilku ulic, którzy ponownie będą głosować na radnego, bo ich wybraniec niedawno zrezygnował. Chęć wzięcia mandatu po byłym już radnym zgłosiły trzy komitety. Kto zrezygnował i kto powalczy o wolne miejsce w Radzie?

Komisarz Wyborczy w Zamościu 11 czerwca (z dniem 30 maja) wygasł mandat radnego gminy Goraj Stanisława Kazimierza Chorembały. W uzasadnieniu podano, że radny

pisemnie zrzekł się mandatu. Wszczęto więc procedury, konsekwencją których jest wygaszenie mandatu i wyznaczenie nowego terminu wyborów jednego radnego.

Wybory uzupełniające w Gminie Goraj. Kto znów pójdzie do urn?

Zarządza się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Goraju w okręgu wyborczym nr 7, w którym wybierany będzie jeden radny. Datę wyborów wyznacza się na niedzielę, 25 sierpnia – czytamy w postanowieniu Komisarza Wyborczego w Zamościu II.

25 sierpnia do urn pójdą mieszkańcy, którzy zamieszkują ulice: Bednarska, Cmentarna, Folwarki, Janowska, Targowa, stanowiące okręg nr 7.



Rada Gminy Goraj, choć niedawno wybrana, wkrótce zmieni skład po rezygnacji jednego z radnych

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Goraju odbędą 25 sierpnia

W kwietniu Chorembała wygrał jednym głosem

Były już radny Chorembała w kwietniu startował z okręgu wyborczego nr 7 w wyborach do Rady Miejskiej w Goraju z KWW „Odpowiedzialna przyszłość”. Uzyskał 68 głosów i przewagą dosłownie jednego głosu pokonał Michała Rożka (67 głosów) startującego z komitetu Piotra Kielbasy (Startował też Adam Bączek z KWW burmistrza, który otrzymał 39 głosów).

O zaistniałą sytuację zapytał burmistrz Goraja, Antoniego Łukasika, który twierdzi, że jedyny powód rezygnacji radnego, o którym on wie, to powody osobiste.

- Gdyby radny nie złożył ślubowania, nie trzeba by było robić kolejnych wyborów, tyl-

ko mandat przyjąłby kandydat z kolejnym najwyższym wynikiem. Ale radny złożył ślubowanie, więc musimy zorganizować wybory uzupełniające – wyjaśnia burmistrz Antoni Łukasik.

Trzech kandydatów powalczy o mandat

Machina wyborcza w gminie Goraj ruszyła już jakiś czas temu. 1 lipca upłynął termin zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego i zamiarze głoszenia kandydatów na radnych. Do 11 lipca komitety mają czas na zgłoszenie swoich kandydatów. Chęć wystawienia kandydatów na radnego zgłosiły trzy komitety: KWW Adama Bączka, KWW Piotra Malca, KWW Wojciecha Miazgi.

Natalia Raćaitis

Turobin otwiera żłobek i szuka dzieci

Gmina Turobin rozpoczęła wstępne zapisy do samorządowego żłobka. - Chcemy sprawdzić, jakie jest zainteresowanie. Prawdopodobnie w sierpniu będzie konkurs na dyrektora żłobka i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to od września, a najpóźniej od października, ruszymy - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej burmistrz Tarnogrodu Andrzej Kozina.

To będzie najnowszy żłobek w powiecie biłgorajskim. W Turobinie jest już praktycznie gotowy.

- Liczba dzieci będzie uzależniona od zainteresowania. Mamy nadzieję, że dla każdego chętnego niemowlaka z naszej gminy znajdzie się tu miejsce. Początkowo zakładaliśmy osiem osób, teraz myślimy o liczbie około 25 dzieciaków, bo jest duże zainteresowanie. Być może 25 miejsc to będzie za mało -



Nowy żłobek w Turobinie jest już praktycznie gotowy

tłumaczy burmistrz Andrzej Kozina. I, jak zapewnia, na budowie i przy trwających pracach wykończeniowych nie ma żadnych opóźnień.

Tomasz Zalewa

Rodzice z gminy Turobin już mogą zgłaszać swoje pociechy do nowego żłobka



Znana grupa jedzie na Ziemię Biłgorajską. Koncert w Goraju



Czy zespół Maanam trzeba komukolwiek przedstawiać? Co prawda działalność grupy została oficjalnie zawieszona w 2008 r. i niestety nie żyją ani Kora, ani Marek Jackowski, to grupa powraca jako ExMaanam. I jedzie do nas! Już 28 lipca (niedziela) naszpikowany hitami zespół wystąpi w Goraju na festynie rodzinnym w Zastawiu. Wstęp jest wolny, szykuje się cały szalony dzień różnych propozycji, a Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym wydarzenia.

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina alarmuje. Zabraknie wody?

Albo mieszkańcy Obszy przykręca kran i zaczyna oszczędzać wodę, albo będą przerwy w jej dostawie. Miejscowy Zakład Gospodarki Komunalnej stawia sprawę jasno i przekazał ogłoszenie do wszystkich mieszkańców gminy. Fala upałów wiąże się ze znacznym zużyciem wody (napełnianie basenów, podlewanie ogródków, trawników, mycie samochodów). Wody, której może brakować do życia.

Sprawa jest prosta. Z powodu upałów i dużego zapotrzebowania na wodę niektóre gminy w Polsce proszą mieszkańców o oszczędne korzystanie z zasobów. Chodzi

o niepodlewanie wodą wodociagową upraw i ogródków oraz zakaz korzystania z niej w innych celach niż socjalno-bytowe. Stacje uzdatniania wód mogą nie poradzić sobie z dostarczeniem tak dużej ilości wody i jeśli upały z nami pozostaną, wody może zabraknąć w kranach.

Jak w prosty sposób można oszczędzać wodę?

- Zakręcaj wodę w trakcie mycia zębów, twarzy lub golenia.
- W trakcie mycia rąk nie odkręcaj wody w pełni.
- Napraw kapiące krany.
- Bierz prysznic zamiast kąpeli.
- Nie zmywaj pod bieżącą wodą.
- Nie wylewaj wody, jeśli możesz ją wykorzystać ponownie np. do podlania kwiatów lub sprzątania.
- Jeśli masz taką możliwość, wymień kran na takie, które

Kiedy zużywamy najwięcej wody?

Dla wdrożenia odpowiednich sposobów oszczędzania wody w pierwszej kolejności trzeba wiedzieć, kiedy zużywamy jej najwięcej. Szacuje się, że:

- 36 proc. wody zużywa się do mycia,
- 30 proc. wody zużywa się do spłukiwania toalety,
- 15 proc. wody zużywa się do prania,
- 10 proc. wody zużywa się do mycia naczyń,
- 6 proc. wody zużywa się do sprzątania,
- 3 proc. wody zużywa się do picia i gotowania.

W pierwszej kolejności powinniśmy skupić się na zmniejszeniu wykorzystywania wody do mycia się i spłukiwania WC, ponieważ łącznie takie czynności odpowiadają za 66 proc. przeciętnego zużycia wody na osobę w gospodarstwie domowym w Polsce.

oszczędzają wodę.

- Używaj jednouchwytowych baterii.
- W miarę możliwości wymień spłuczkę na model z opcją mniejszego spłukiwania.
- Pralkę i zmywarkę uruchamiaj

dopiero wtedy, kiedy są pełne lub ustawiaj program „eko”, zużywający wodę w ilości odpowiadającej wielkości załadunku.

Tomasz Zalewa

Obsza szuka kulinarnych pasjonatów



Spotkania z Kulturą w najbliższą niedzielę także w Obszy

Orkiestra z Tarnogrodu już po setce

W Tarnogrodzie odbył się III Kresowy Festiwal Orkiestr Dętych. Pomysłodawcą tej – cyklicznej już imprezy jest kapelmistrz tarnogrodzkiej orkiestry, Grzegorz Sztajn Miller. Tegoroczne święto muzyki było wyjątkowe, ponieważ to 100 lat Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżnił Tarnogrodzką Orkiestrę Dętą Odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorowski nadał okolicznościowy dyplom uznania z Medalem Wojewody Lubelskiego tarnogrodzkiej orkiestrze z okazji jubileuszu 30-lecia działalności artystycznej. Wyróżnienie przyznano za wybitne osiągnięcia artystyczne, wieloletnie zaangażowanie w rozwijanie młodych talentów oraz wspieranie muzycznego wychowania dzieci i młodzieży, kultywowanie tradycji muzycznych regionu, promowanie postaw patriotycznych wśród społeczności lokalnej, pielęgnowanie oraz upowszechnianie historii Polski, prezentowanie i promowanie różnorodnego repertuaru o wysokim poziomie artystycznym, inspirowanie



Tarnogrodzka Orkiestra Dęta to niemal stały obrazek na imprezach organizowanych przez Urząd Miasta

i organizowanie wielu niezwykłych w swej formie przedsięwzięć artystycznych promujących województwo lubelskie.

Z okazji jubileuszu Dyplom Uznania Wojewody Lubelskiego otrzymali także: Grzegorz Sztajn Miller, Wojciech Baszkiewicz, Wojciech Fus, Józef Czarny, Zbigniew Biliński, Wiesław Mazurek, Grażyna Barcicka. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiński przyznał Tarnogrodzkiej Orkiestrze Dętej Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego.

Historia Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej sięga lat 20. XX w. Formalnie funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej.

Po wojnie muzycy okazjonalnie grywali na różnych uroczystościach i imprezach. Dopiero w latach 90. zrodził się pomysł, żeby orkiestrę reaktywować. Stało się to 15 maja 1993 r. z inicjatywy Józefa Czarnego, który został kierownikiem orkiestry. Z formacją pracowali kapelmistrzowie, których nie ma już z nami: Antoni Korniak, który był pierwszym kapelmistrzem po reaktywacji, funkcję pełnił do 1998 r., Czesław Nizio (kapelmistrz w latach 1998 – 2003) i Wiesław Buliński (kapelmistrz w latach 2008 – 2009). Dyrygentami byli także: Wojciech Baszkiewicz (2003 – 2008), Wojciech Fus (2009 –

2014), Zbigniew Biliński (2014 – 2016). Od 2017 r. funkcję tę pełni Grzegorz Sztajn Miller.

Przez lata działalności wielu profesjonalnych muzyków uczęszczało członków tarnogrodzkiej formacji. Obecnie prowadzone są zajęcia nauki gry na instrumentach dętych blaszanych (trąbka, sakshorn, altoway i tenorowy, puzon, tuba) i drewnianych (klarnet, saksofony – altowy, tenorowy, barytonowy i sopranowy). Prowadzą je nauczyciele szkoły muzycznej w Biłgoraju: Grażyna Barcicka i Wiesław Mazurek.

Tomasz Zalewa

Organizatorzy konkursów kulinarnych organizowanych w ramach Spotkań z Kulturą na granicy gmin Obsza i Stary Dzików stawiają przed kucharzami nowe wyzwanie. Po potrawach z miodem, deserach na bazie owoców sezonowych i regionalnych nalewkach w ubiegłym roku, tym razem zachęcają do zgłaszania chłodników, pierogów i napojów orzeźwiających.

Propozycje można składać do 18 lipca, a wyniki zostaną ogłoszone 21 lipca.

Szanse na wykazanie się umiejętnościami kulinarnymi mają indywidualne osoby, a także reprezentanci kół gospodyń wiejskich, gospodarstw rolnych oraz nieformalnych grup myśliwych. Oceniający konkursowe propozycje będą brać pod uwagę smak, regionalność i łatwość przyrządzenia danej potrawy oraz aranżację stoiska wystawienniczego na Spotkaniach z Kulturą.

Pełny regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony: www.obsza.naszgok.pl, a szczegółowe informacje można uzyskać

telefonicznie pod numerami: 84 689 10 02 (wewn. 50) i 530 012 498.

Spotkania z Kulturą to impreza zapoczątkowana w lipcu 1985 r. na granicy gminy Stary Dzików i gminy Obsza z okazji połączenia drogą asfaltową dwóch województw: przemyskiego i zamojskiego. Wówczas impreza organizowana była przez gminę Stary Dzików i gminę Obsza pod nazwą Dni Miejscowości. Z czasem zainteresowanie było coraz większe, impreza rozrosła się i w 1990 r. zmieniono nazwę na Spotkania z Kulturą.

Te najbliższe, czyli 37. Spotkania z Kulturą, odbędą się w najbliższą niedzielę, 21 lipca na granicy województw lubelskiego i podkarpackiego. Organizatorami są gminne ośrodki kultury w Obszy i Starym Dzikowie.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Wójt Aleksadrowa to ma życie. Radni też jakoś sobie radzą

Wójt gminy Aleksandrów Andrzej Borowiec to ma życie. W 2023 roku z samej pensji na jego konto wpłynęło ponad 117 tysięcy złotych. A jakby zajrzeć na konta radnych gminy, to największą głowę do interesów ma radny Krzysztof Bździuch. Na koncie ma 333 tysiące złotych oszczędności. Tak radzili sobie finansowo w ubiegłym roku najważniejsi ludzie w gminie Aleksandrów.



kr Wójt Aleksandra Andrzej Borowiec w 2023 roku zarobił ponad 117 tysięcy złotych. Można?



Radny Henryk Puźniak to dwa samochody, dom, gospodarstwo i jeszcze las

IMIĘ I NAZWISKO (WIEK)	ZAROBKI I DOCHODY	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	RUCHOMOŚCI o wartości pow. 10 tys. zł
Andrzej Borowiec (51) – wójt	Dochód z gosp. - 10 tys.zł, pensja 117,5 tys.zł, dieta radnego – 620 zł	Oszczędności - 180 tys.zł	Dom 200 mkw - 400 tys.zł, dom 200 mkw - 350 tys.zł, gospodarstwo 5,2 ha – 300 tys.zł, grunty leśne 2,5 ha - 100 tys.zł	Honda CRV - 2002 r., Mercedes 709 – 1993 r., Toyota Avenis – 2007 r., Iveco Daili - 2011 r.
Henryk Puźniak (60)	Działalność gosp. - 210 tys.zł, emerytura – 26,7 tys.zł	Oszczędności - 10,1 tys. euro, limit odnawialny – 180 tys.zł	Dom 250 mkw – 400 tys.zł, gospodarstwo 1,99 ha - 200 tys.zł, las 1,3 ha – 50 tys.zł	Opel Insignia - 2011 r., MAN – 2017 r.
Antoni Bielak (66)	Emerytura - 12 tys.zł, dieta radnego – 1,2 tys.zł	brak	Mieszkanie 62 mkw – 125 tys.zł	brak
Ewa Bździuch	Dochód z gosp. - 1,4 tys.zł, pensja - 15,9 tys.zł, dieta radnego – 600 zł	brak	Dom 200 mkw – 250 tys.zł, gospodarstwo – 1,8 ha - 210 tys.zł, las 0,2 ha - 10 tys.zł	Bmw 320D – 2005 r. (17,5 tys.zł), Toyota RAV4 – 2004 r. (12 tys.zł), Mercedes S150 (13 tys.zł), motocykl BMW – 2006 r. (21 tys.zł)
Krzysztof Bździuch (54)	Dochód z gosp. - 2,5 tys.zł, dieta radnego 620 zł	Oszczędności - 333 tys.zł	Dom 200 mkw - 560 tys.zł, gospodarstwo 3,49 ha – 180 tys.zł, las - 25 tys.zł	Bmw X3 – 2009 r., BMW R1150 – 2003 r., Opel Frontera – 1999 r., ciągnik C330 – 1974 r.
Karol Ćmil (32)	Dochód z gospodarstwa - 218,5 tys.zł, dieta LIR – 197 zł	Oszczędności - 106,6 tys.zł, 17,2 tys. USD, papiery wartościowe na kwotę 152,1 tys.zł. Kredyt - 69 tys.zł	Dom 120 mkw - 250 tys.zł, gospodarstwo 39,4 ha – 900 tys.zł, 3 działki budowlane – 250 tys.zł	VW Passat – 2006 r., Kia Ceed – 2016 r., ciągnik Case – 2000 r., ciągnik New Holland 2009 r. i 2020 r., suszarnia tytoniu - 2011 r., inny sprzęt rolniczy
Grzegorz Gmyz (52)	Dochód z gospodarstwa – 5 tys.zł, dieta radnego – 710 zł	Oszczędności - 35 tys.zł	Dom 180 mkw - 200 tys.zł, gospodarstwo 6,2 ha – 400 tys.zł, działka rolna 1,1 ha - 30 tys.zł	Citroen C4 - 2011 r.
Marian Koszarny (49)	Dochód z gosp. - 5,3 tys.zł, działalność gosp. - 221,4 tys.zł, dieta radnego – 620 zł	Oszczędności - 157,2 tys.zł. Kredyty - 1 mln 107 tys.zł	Dom 243 mkw - 500 tys.zł, gospodarstwo 4,3 ha – 85 tys.zł, las 1 ha	Peugeot Partner - 2014 r., VW Transporter - 2004 r.
Feliks Kowalczuk (62)	Dochody - 17,6 tys. euro, dieta radnego - 310 zł	Oszczędności - 75 tys.zł	Dom 200 mkw - 490 tys.zł, gospodarstwo 1 ha – 60 tys.zł	Audi A6 – 2017 r., VW Polo – 2011 r.
Andrzej Małek (58)	Pensja - 15,9 tys.zł, dieta radnego – 620 zł	brak	Dom 140 mkw - 350 tys.zł, gospodarstwo 0,5 ha – 30 tys.zł. las 0,48 ha - 10 tys.zł	Renault Megane - 2009 r.
Tomasz Małek (45)	Dieta radnego – 620 zł	Zobowiązania - 28,8 tys.zł	Dom 140 mkw - 400 tys.zł, gospodarstwo 6,3 ha - 223 tys.zł, las 4 ha – 45 tys.zł	Chevrolet Orlando - 2012 r., VW Passat – 2011 r.
Artur Mazur (31)	Działalność gosp. - 40,7 tys.zł, dieta radnego - 620 zł	Oszczędności - 47,3 tys.zł. Pożyczki – 43,6 tys.zł	Dom 160 mkw - 725 tys.zł	Audi A6 – 2009 r., Fiat Ducato – 2018 r.
Stefan Nizio (40)	Pensja - 15,9 tys.zł, dieta radnego – 620 zł	brak	Dom 220 mkw – 180 tys.zł, gospodarstwo 0,9 ha - 60 tys.zł, las 0,7 ha – 21 tys.zł	Citroen Picasso - 2008 r., Opel Astra – 2011 r.
Jacek Rataj (51)	Dieta radnego – 310 zł	Oszczędności - 123 tys.zł, lokata – 70 tys.zł	Dom 146 mkw – 250 tys.zł, mieszkanie 30 mkw – 20 tys.zł	VW Touran - 2008 r.
Marek Rybak (41)	Dochód z gosp. - 4 tys.zł, pensja - 15,9 tys.zł, dieta radnego – 620 zł	Oszczędności - 43 tys.zł	Dom 260 mkw - 600 tys.zł, gospodarstwo 5,6 ha - 100 tys.zł, las 9,5 ha - 100 tys.zł	Toyota Auris – 2011 r., Citroen Berlingo - 2012 r., ciągnik C-330 – 1979 r.
Zenon Torba (52)	Dochód z gosp. - 3,2 tys.zł, pensja - 71,8 tys.zł, dieta radnego – 1,3 tys.zł	Oszczędności - 185 tys.zł	Dom 150 mkw - 200 tys.zł, gospodarstwo 2,3 ha - 30 tys.zł	Toyota Avenis - 2011 r., Mitsubishi Colt – 2008 r., Renault Clio - 2016 r.

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Urzędniczka-rekordzistka odchodzi z gminy

Prawie 40 lat przepracowała w Urzędzie Gminy w Potoku Górnym! Na różnych stanowiskach. Właśnie została pożegnana. Kierownik miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego przechodzi na emeryturę. Alina Deryło została właśnie uroczystie pożegnana podczas sesji Rady Gminy Potok Górny. Przeżyła trzech wójtów.

- W trakcie okresu zatrudnienia pani Alina Deryło zajmowała różne stanowiska: m.in. referenta ds. ochrony zdrowia i opieki, kierownika Referatu Społeczno-Administracyjnego, kierownika GOPS oraz sekretarza gminy – informuje UG w Potoku Górnym.

Alina Deryło dziękując za miłe pożegnanie zaznaczyła, że przez lata swej pracy ceniła sobie współpracę z przedstawicielami samorządu. Miała zaszczyt współpracować z trzema wójtami gminy: Edwardem Hacią, Romanem Wardachem i Stanisławem Dyjakiem.



Zasłużoną dla gminy urzędniczkę Potok Górny pożegnał z należytym szacunkiem



Tomasz Zalewa Alina Deryło przez 40 lat pracowała w Urzędzie Gminy Potok Górny

Księżpol otwiera nowy ogród



Otwarcie nowego ogrodu w Księżpolu już w środę

Mimo wakacji Księżpol pokazuje nową atrakcję. To eko-zielarski ogród społeczny, przygotowany przez mieszkańców i otwierany już w środę. Pomogły zwłaszcza panie z miejscowego Klubu Seniora Jabłoń, która napracowały się przy sadzeniu roślin.

Ogród powstał tuż obok Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu. Jego otwarcie będzie połączone z ekologicznym piknikiem dla wszystkich mieszkańców. Zwłaszcza tych

najmłodszych. Program środowego pikniku w Księżpolu (9:00-17:00):– rozpoznawanie ziół i zielarski quiz edukacyjny; – warsztaty wytwarzanie olejów ziołowych; – warsztaty kulinarne z wykorzystaniem ziół; – warsztaty plastyczne; – ziołowe obrazki.

DODATKOWE ATRAKCJE: gry i zabawy sensoryczne (mega bańki i balony wodne).

Tomasz Zalewa

Anioły od księżpolskich seniorek



Klub Seniora Jabłoń z Księżpola na warsztatach ceramicznych



Klub Seniora Jabłoń z Księżpola nie ma wolnych wakacji, nie rozjechał się w świat i nie czeka beczynnienie. Sympatyczne panie mają za sobą kolejne warsztaty. Tym razem ceramiczne i tym razem własnoręcznie robiły aniołki z gliny. – Panie spróbowały swoich sił

w nowej dla nich technice, w pracy z gliną samoutwardzalną - przekazuje GOK w Księżpolu i zapowiada kolejne wakacyjne spotkania dla miejscowych seniorów.

Tomasz Zalewa



Łada już gra. Dwóch nowych piłkarzy potwierdzonych

Piłkarze czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj na dobre wrócili na boisko. Pięć treningów w tygodniu, rozegrany pierwszy mecz kontrolny i już dwa wzmocnienia i potwierdzone transfery. Sporo się dzieje w Biłgoraju, a to dopiero początek przygotowań.

Już przed pierwszym sparingiem było nieco zamieszania, bo Łada miała grać na wyjeździe z Sokołem Sieniawa. Spotkanie było już dawno zaplanowane, ale gospodarze w ostatniej chwili zrezygnowali. Działaczom Łady udało się znaleźć opcję awaryjną i ostatecznie sprawdzili formę w meczu z POM Piotrowice (lubelska klasa okręgowa). Łada wygrała pewnie i wysoko 7:0. Trener Marcin Zająć uważnie obserwował, dał pograć wszystkim piłkarzom i desygnował dwa różne składy na obie połowy meczu. Łupem bramkowym podzielili się: Goncharevich (k), Błajda, Wojtyła, zawodnik testowany, Damian Chmura, Kubik i bramka samobójcza.

W środę Łada rozegra drugi mecz kontrolny, tym razem z Sokołem Nisko, a w sobotę



W pierwszym meczu kontrolnym Łada 1945 Biłgoraj rozgromiła POM Piotrowice 7:0

sprawdzi formę w spotkaniu z Krysztalem Werbkowice.

Działacze z Biłgoraja nie próżnują, prowadzą rozmowy z potencjalnymi nowymi zawodnikami i potwierdzili już oficjalnie dwa wzmocnienia. W nowym sezonie w barwach Łady zagrają związani z Lublinem: Patryk Czułowski i Hubert Giletycz (więcej o nich obok). To oczywiście nie koniec wzmocnień, bo na treningi przyjeżdżają kolejni zawodnicy, a największym hitem ma być powrót do Łady aktualnego króla strzelców IV ligi piłkarskiej - Jurija Perina (rozmowa z zawodnikiem obok).

Zarząd biłgorajskiego klubu zdecydował, że nie będzie karnetów na nadchodzący sezon i mecze Łady. Klub zwyczajnie zrezygnował z ich sprzedaży: - Zarząd klubu podjął decyzję, iż w nadchodzącym sezonie 2024/2025 nie będzie prowadzona sprzedaż karnetów



Patryk Czułowski (ur. 22 marca 1994 r.). Środkowy pomocnik jest wychowankiem Legionu Lublin. Poprzednie kluby: Legion Lublin, Lublinianka Lublin, Motor Lublin, Avia Świdnik, Podlasie Biała Podlaska, Chełmianka Chełm, Wigry Suwałki, Świdniczanka Świdnik

meczowych - poinformował właśnie klub. Co to oznacza dla kibiców, którzy zechcą wybrać się na stadion przy ulicy Targowej?

- Wejścia na stadion będą odbywały się tylko za pośrednictwem biletów w kasie biletowej.



Hubert Giletycz (ur. 20 kwietnia 2001 r.). Obrońca jest wychowankiem Motoru Lublin. Poprzednie kluby: Motor Lublin, Lublinianka Lublin, Chełmianka Chełm, Lewart Lubartów

Ceny wejściówek pozostają bez zmian. Inauguracja pierwszej kolejki będzie miała miejsce na naszym obiekcie 11 sierpnia, a przeciwnikiem będzie drużyna Startu Krasnostaw - przekazał zarząd klubu.

Tomasz Zalewa

Jest terminarz IV ligi piłkarskiej

W weekend 10-11 sierpnia pierwsza kolejka nowego sezonu w IV lidze piłkarskiej. Terminarz jest już gotowy. Łada 1945 Biłgoraj rozpocznie walkę o punkty na stadionie przy ulicy Targowej, meczem ze Startem Krasnostaw, który na finiszu ostatniego sezonu uplasował się tuż za plecami Łady. Ostatecznie do nadchodzących rozgrywek przystąpi 17 zespołów, co oznacza, że w każdej rundzie jedna z drużyn będzie miała wolne. Runda jesienna w IV lidze potrwa do połowy listopada.

1. kolejka (10-11 sierpnia), Łada Biłgoraj - Start Krasnostaw
2. kolejka (17-18 sierpnia), Janowianka - Łada Biłgoraj
3. kolejka (21 sierpnia), Łada Biłgoraj - Orleń Radzyń Podlaski
4. kolejka (24-25 sierpnia), Avia II Świdnik - Łada Biłgoraj
5. kolejka (31 sierpnia/1 września), Łada Biłgoraj - Kłós

Gmina Chełm
6. kolejka (7-8 września), Sygnał Lublin - Łada Biłgoraj
7. kolejka (14-15 września), Łada Biłgoraj pauzuje
8. kolejka (18 września), Łada Biłgoraj - Granit Bychawa
9. kolejka (21-22 września), Gryf Gmina Zamość - Łada Biłgoraj
10. kolejka (28-29 września), Łada Biłgoraj - Opolanin Opole Lubelskie
11. kolejka (5-6 października), Stal Kraśnik - Łada Biłgoraj
12. kolejka (12-13 października), Łada Biłgoraj - Motor II Lublin
13. kolejka (19-20 października), Tomasovia Tomaszów Lubelski - Łada Biłgoraj
14. kolejka (26-27 października), Łada Biłgoraj - Lublinianka Lublin
15. kolejka (2-3 listopada), Huragan Międzyrzec Podlaski - Łada Biłgoraj
16. kolejka (9-10 listopada), Łada Biłgoraj - Górnik II Łęczna
17. kolejka (16-17 listopada), Hetman Zamość - Łada Biłgoraj

Tomasz Zalewa

Piłkarski Puchar Starosty

Piłkarze z powiatu biłgorajskiego wracają na boiska. To jeszcze nie jest walka o ligowe punkty, ale już zaczęło się granie.

Na początek pierwsze mecze piłkarskiego Pucharu Starosty, czyli powiatowe eliminacje do piłkarskiego Pucharu Polski. W weekend było sporo grania. Największa niespodzianka w Józefowie, gdzie grający w piłkarskiej klasie B Cosmos wyeliminował Błękitnych Obsza, czyli dziesiąty zespół w ostatnim sezonie w zamojskiej okręgówce.

WYNIKI PIŁKARSKIEGO PUCHARU STAROSTY W POWIECIE BIŁGORAJSKIM:

Tarpan Korchów - Olender Sól 1:5
Wólkniarz Frampol - Victoria Łukowa 0:6
Cosmos Józefów - Błękitni Obsza 2:1
KS Wola Różaniecka - Metalowiec Goraj 0:4 (0:4)
Huragan Chmielek - Olimpia-kos Tarnogród 2:3
Piaś Babice - Relax Księżpol 5:0
1/4 finału: 20/21 lipca *
półfinały: 27/28 lipca *
finał: 3/4 sierpnia

Tomasz Zalewa

Nasi potrafią walczyć

Z nami najstarszy turniej karate w całej Europie. To XXXVI Puchar Rostocza w Karate Tradycyjnym w Zamościu, z udziałem zawodników Klubu Karate Tradycyjnego Biłgoraj. I z Zamościa jadą z medalami. Teraz jest zasłużona wakacyjna przerwa, podczas której dla chętnych prowadzone są treningi karate.

WYNIKI BIŁGORAJSKICH KARATEKÓW:

KATA
- I miejsce **Małysa Nina** (2016 - 2015) 6 kyu w konkurencji kata
- I miejsce **Małysa Wioletta**



Młodzi karatecy z Biłgoraja nie zawiedli na Rynku w Zamościu

5 kyu w konkurencji kata
- II miejsce **Łuczyn Maksymilian** (2016 - 2015) 7 kyu w konkurencji kata
- II miejsce **Swacha Ignacy** (2017 i później) 7 kyu w konkurencji kata
- III miejsce **Małysa Maja** (2017 i później) 6 kyu w konkurencji kata
- III miejsce **Rataj Marcelina** (2014 - 2013) 7 kyu w konkurencji kata
- III miejsce **Swacha Iga**

(2017 i później) 8 kyu w konkurencji kata
- IV miejsce **Buszowski Dawid** (2017 i później) 8 kyu w konkurencji kata

PIERWSZY KROK - TECHNIKA
- III miejsce **Łuczyn Hubert** (2016 - 2015) 9 kyu w konkurencji technicznej

PIERWSZY KROK - SPRAWNOŚCIOWE
- II miejsce **Łuczyn Hubert** (2016 - 2015) 9 kyu w konkurencji sprawnościowej

Poza podium uplasował się **Marzec Marcin** (2016 - 2015) 8 kyu, który startował w konkurencji kata. Medale przyznawane były od I do IV miejsca oraz za I miejsce puchar.

Tomasz Zalewa

Kanonada w Różańcu

Takich wyników życzymy piłkarzom Gromu Różaniec w meczach ligowych. W pierwszym spotkaniu kontrolnym rozegranym na swoim boisku zespół z Różańca zdemolował Czerwonych Cewków (A klasa, grupa: Jarosław) aż... 17:1. W czwartek naszą drużynę z piłkarskiej okręgówki czeka sparing z wicemistrzem IV ligi - Janowianką Janów Lubelski. A kto z piłkarzy Gromu tak ostro postrzelał w tym pierwszym teście przed ligą?

Grom Różaniec - Czerwoni Cewków 17:1

Bramki dla Gromu: Volodymyr Hałych x4, Arkadiusz Kwiatkowski x3, Kamil Kaproń x3, Paweł Konopka x3, zawodnik testowany x3, Robert Pałubski.

Kolejne mecze Gromu:
18.07 godz. 18:00 - sparing Janowianka Janów Lubelski (w Suścu)
20/21.07 - Puchar Starosty Piaś Babice
27/28.07 - wolny termin / Puchar Starosty
2/3.08 - LKS Brzyska Wola / Puchar Starosty

Tomasz Zalewa

Król strzelców IV ligi blisko Biłgoraja!

To może być najbardziej hitowy transfer w IV lidze piłkarskiej. Najskuteczniejszy piłkarz ostatniego sezonu, Ukrainiec Jurij Perin, rozstaje się z Janowianką Janów Lubelski. Całkiem możliwe, że po latach wróci do Biłgoraja i znów założy niebieską koszulkę. - Wspominam z jak najlepszej strony grę dla Łady. A w tej chwili dodatkowo dojeżdżam do pracy do Biłgoraja - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

■ Spakowany już?

(śmiej) W tej chwili można powiedzieć, że na walizkach. Nic konkretnego jeszcze nie mogę powiedzieć, jaka będzie moja przyszłość piłkarska. Jakies tam rozmowy cały czas trwają, ale konkretnie jeszcze brakuje. Sam chciałbym już wiedzieć, gdzie będę grał w nowym sezonie.

■ Ale to żadna tajemnica, że jedna z opcji to Łada Biłgoraj.

Tak, to nie jest tajemnica, bo rozmawiam z tym klubem. Zresztą widziałem w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, że potwierdził to nawet trener biłgorajskiego klubu, także nie ma co z tego robić tajemnicy. Rozmawiamy i na razie tyle. Tylko kwestia dogadania warunków. W każdej chwili mógłbym wyjść na boisko i zacząć treningi.

■ Biłgoraj to byłby dla ciebie powrót. To był twój pierwszy klub w Polsce po wyjeździe z Ukrainy.

Tak. To był, z tego, co pamiętam, 2017 rok, w zimie przyszedłem wtedy do Łady. I 1,5 sezonu grałem w barwach biłgorajskiego klubu.

■ Skąd ten Biłgoraj?

Ciekawa historia, bo pojechałem najpierw za Warszawę do takiej drużyny z IV ligi. Ukraiński kolega, który był już w Polsce tam, mnie namówił i pokierował. Pomyślałem, że spróbuję, ale jak zobaczyłem na miejscu, to za bardzo mi się nie spodobało. Zadzwoiłem do takiego kolegi, z którym razem graliśmy na Ukrainie i który grał już w Polsce, z pytaniem, co robić. Poradził mi, żebym do Biłgoraja spróbował się zgłosić. A skąd Biłgoraj? On znalazł gdzieś ogłoszenie, że Łada poszukuje właśnie napastnika. Ja nie dopytywałem, po prostu pojechałem się sprawdzić. Po pierwszym sparingu trener Zarczuk powiedział mi, że zostaję w Biłgoraju.



W ostatnim sezonie Jurij Perin zdobył dla Janowianki Janów Lubelski 32 bramki w 34 meczach

■ I dzisiaj po latach jakie wspomnienia z Biłgoraja?

Bardzo dobre. Wspominam z jak najlepszej strony grę dla Łady. Wszystko było bardzo fajnie i pozytywnie. Bardzo dobrze układała mi się współpraca z trenerami Zarczukiem i Kowalikiem. Myślę, że prezentowałem się na boisku dobrze. Tylko że wiadomo, jaka była sytuacja. Trafiłem do Polski z klubu I ligi na Ukrainie i nagle musiałem grać gdzieś w tych niższych polskich ligach. Była we mnie wielka ambicja i chęć pokazania się jednak gdzieś na wyższym poziomie. A przynajmniej chciałem sprawdzić, jak sobie poradzę. Tylko i wyłącznie dlatego odszedłem wtedy z Biłgoraja. Ale wspomnienia mam same dobre. I kibice, i klub, i sama miejscowość, tu wszystko było w porządku.

■ W końcu na ładnych kilka sezonów wylądowałeś w Janowie Lubelskim. Dlatego, że zespół prowadzi znany ci z Biłgoraja Ireneusz Zarczuk?

Na pewno tak. Od tego czasu, jak przyszedłem do Janowa Lubelskiego, ta drużyna cały czas robi postęp i cały czas pnie się do góry. Ten ostatni sezon, kiedy tuż po awansie do IV ligi zakończyliśmy rozgrywki na drugim miejscu, jest chyba najlepszym potwierdzeniem. Widać, że klub się rozwija i cieszę się, że trafiłem na taki okres w historii Janowianki i wydaje mi się, że dołożyłem coś od siebie, bo parę tych goli udało się tu zdobyć. Pewnie mało kto dawał szansę beniaminkowi z Janowa na taki dobry wynik w pierwszym sezonie po awansie. Tutaj nie ma żadnych wątpliwości, że pozytywnie zaskoczyliśmy wiele osób. Ja słyszałem i takie głosy, że Janowianka to będzie

jedną z pierwszych drużyn do spadku, ale - jak widać na załączonym obrazku - zagraliśmy i pierwszą, i drugą rundę sezonu, prawie na tym samym i dobrym poziomie. Pewnie, że były wpadki i dlatego nie udało się awansować, ale wyglądaliśmy przyzwoicie.

■ Masz 37 lat i zdobywasz 32 bramki w sezonie. To jednak trochę wstyd dla tych o połowę młodszych obrońców rywali, że za tobą nie nadążają.

(cisza) Ja odpowiem tak. To po prostu przede wszystkim praca, odpowiednie i poważne podejście do tego, co się robi na boisku. Cały czas, tak samo, jak na początku, poważnie to traktuję, trening to jest rzecz święta i skupiam się na piłce nożnej, bo cały czas sprawia mi to wielką przyjemność. Trening, odżywki, pilnowanie założeń taktycznych. Tak to u mnie wygląda. Wydaje mi się, że jednak nie wszyscy tak do tego podchodzą. Ty młodszym chłopakom cały czas trzeba pokazywać i dawać przykład. W Janowie są doświadczeni zawodnicy jak Tomek Sadowski, Grzesiek Mulawa, czy ja. W Biłgoraju podobnie jest z Patrykiem Doroszem, który jest doświadczonym zawodnikiem. Widać, starszym jednak się chce. My jesteśmy taka stara szkoła, która wie, że samo z nieba nie spadnie i trzeba cały czas pracować. Wielu młodszym zawodnikom wydaje się, że po jednym czy dwóch dobrych meczach już się samo poukłada i nic nie trzeba robić. Tak wcale nie jest. Musisz to lubić i dać z siebie maksa. Ot, taka stara szkoła, że jak już wychodzisz na boisko, to włoż w to serce.

■ Janowianka to jest lepszy zespół od Łady Biłgoraj?

Trudne pytanie. Nie chciałbym odpowiadać i oceniać, bo od tego są trenerzy czy piłkarscy eksperci. Jest mi zwyczajnie niezręcznie odpowiadać, bo przecież z jednym i drugim klubem coś mnie łączy. Patrząc na tabelę i ostatni sezon, chyba jednak Janowianka była nieco lepsza, skoro zakończyła sezon na drugim miejscu. W tych bezpośrednich meczach było ciekawie. Łada pokazała się z bardzo dobrej strony, zwłaszcza przy utrzymywaniu się przy piłce. Widać, że to zgrany zespół i widać było, że biłgorajska drużyna zrobiła postęp w porównaniu do poprzednich lat. Łada grała solidną piłkę i zasłużyła na to czwarte miejsce w IV lidze.

■ Ty w wieku 37 lat dalej czujesz głód piłki i nie chcesz trochę odpocząć od futbolu?

Absolutnie tak. Nie mam żadnych wątpliwości, że wstydę nikomu nie przyniosę i dam radę zagrać na wysokim poziomie. Jest taki stereotyp, że w tym wieku to już tylko emerytura i piłka nożna przed telewizorem. To ja niektórym udowodnię, że nie mają racji. Ja bym chciał nawet spróbować sił w co najmniej III lidze w Polsce, bo widziałem mecze na tym poziomie i podjąłbym się takiego wyzwania bez problemu. Problem polega na tym, że każdy patrzy na wiek i uważa, że szkoda inwestować w zawodnika, który ma 37 lat. Wszyscy w metrykę zaglądają, wszyscy wolą perspektywę, a kończy się to różnie. Wiek to tylko cyfra.

„Nie mam żadnych wątpliwości, że wstydę nikomu nie przyniosę i dam radę zagrać na wysokim poziomie. Jest taki stereotyp, że w tym wieku to już tylko emerytura i piłka nożna przed telewizorem. To ja niektórym udowodnię, że nie mają racji



Jurij Perin.
Kraj: Ukraina
Data urodzenia: 9 stycznia 1987
Miejsca urodzenia: Nowogród Wołyński
Wychowanek: Dynamo Kijów
Ostatni klub: Janowianka Janów Lubelski (od 2018 r.)
Zadebiutował w Ładzie Biłgoraj w wyjazdowym meczu z Lutnią Piszczac (marzec 2017 r.), od razu zdobywając obie bramki na wagę zwycięstwa (2:1)

■ Łada Biłgoraj to jest jedyny klub, z którym rozmawiasz i z którego dostałeś propozycję?

Nie. Powiem szczerze, że są jeszcze inne. Nie ma sensu wymienić, kto się jeszcze ze mną skontaktował, ale zainteresowanie jest. Myślę, że uczciwie na to zapracowałem i pokazałem się z dobrej strony. Kluby to doceniają. Przede wszystkim mam jakieś opcje i zapytania z czwartoligowych klubów, choć były też telefony z III ligi, ale tu brakuje konkretów.

■ Mieszkasz w Janowie Lubelskim. Gra w Ładzie oznaczałaby przeprowadzkę do Biłgoraja, czy będziesz dojeżdżał?

Nie wiem, nie wybiegajmy tak daleko z takimi konkretami. To wszystko jest do ustalenia i wyjaśnienia. Sprawa do dogadania z działaczami klubu.

■ Nie jest tajemnicą, że w Janowie byłeś zatrudniony na pocztę. Co dalej z pracą, bo podobno umowa nie została przedłużona?

Tak, ale mam już pracę. W tej chwili jestem zatrudniony na umowie zastępstwa w... Biłgoraju. Nie wiem, na jaki czas, ale jestem teraz w pracy codziennie w Biłgoraju. Zobaczymy, do kiedy będę zatrudniony. W tej chwili dojeżdżam z Janowa Lubelskiego.

■ Czyli los tak to wszystko układa, że coraz bliżej masz do tego Biłgoraja i Łady...

(śmiej) Możliwe, że tak. Kwestia dogadania. Ja jak najbardziej jestem otwarty na rozmowy. Ludzi znam, środowisko nie jest mi obce, tylko kwestia porozumienia obu stron, żebym ja był zado-

wolony i klub oczywiście też. Jestem w tej chwili wolnym zawodnikiem i chciałbym jak najszybciej wiedzieć, w jakim klubie będę występował w nowym sezonie.

■ Z Janowianką to już definitywne pożegnanie?

Trudne pytanie. Ja mogę powiedzieć tak. Na ten moment nie dostałem z Janowa żadnej propozycji. Nie jesteśmy dogadani i wydaje mi się, że zarząd Janowianki nie chce zmieniać decyzji i chyba ma inne plany. Szukają sobie innych zawodników, a ja przecież nie wepchnę się na siłę tam, gdzie mnie nie chcą. Ja też muszę wiedzieć, na czym stoję, bo z piłką nie zamierzam zrywać i dalej traktuję to bardzo poważnie. Jak cię nie chcą, to musisz znaleźć kogoś, kto cię zechce i tyle. Taka jest piłka nożna. Ktoś przychodzi, to ktoś musi odejść. Jeżeli zarząd Janowianki wybrał taki kierunek, to przecież nie oznacza to końca świata. Trzeba żyć dalej i robić swoje.

■ Łada już trenuje, grała pierwszy sparing, jest nawet terminarz nowego sezonu. Kiedy jakiś konkretny, co z tobą?

Wydaje mi się, że w tym tygodniu. Wiem, że zbiera się zarząd Łady i ma zdecydować. Ja jestem gotowy i chcę już na boisko. Tu już nie ma na co czekać i dalej zwlekać, bo ten okres przygotowawczy jest bardzo krótki i trzeba to solidnie przepracować razem z nowym trenerem i zespołem. Trzeba się zgrać z drużyną i nie ma co zwlekać. Jak będzie zielone światło, to wracam na boisko. Nie wykluczam, żadnego scenariusza, jeśli chodzi o Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Tak Biłgoraj czyści garaże. Lipcowa wyprzedaż za nami

Lipcowa Biłgorajska Garażówka za nami. Deszcz przyszedł w samą porę. Po utrzymujących się i uciążliwych afrykańskich upałach, w niedzielę wiele osób zdecydowało się w końcu wyjść z domów i odwiedzić targowisko miejskie przy ulicy Jagiełły w Biłgoraju. A co się działo na miejscu? Zobaczcie sami.

Tomasz Zalewa

